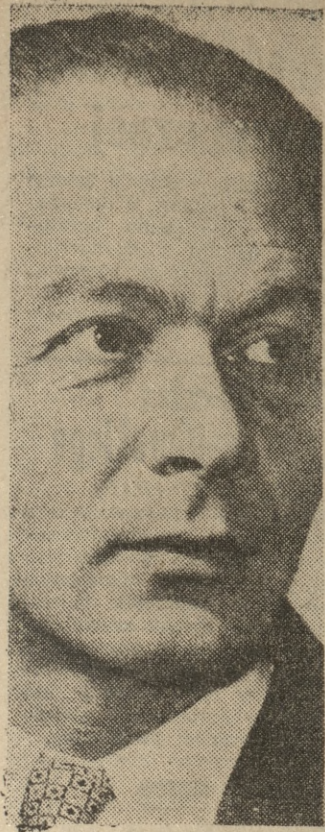




Dyrektor generalny Ministerstwa Finansów, Henryk Kotlicki, przewodniczący delegacji dla przeprowadzenia rozmów w sprawie rozszerzenia polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych.
CAF — Fot. Dąbrowiecki

Cena 50 gr

Nakład 96 750

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Praca jest — pracy nie ma — str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 16 II 1957

Nr 40 (4060)

W niedalekiej przyszłości

ROP — drugim pod względem wielkości zagłębiem węglowym Polski

KATOWICE (PAP)

Od dłuższego czasu trwają już prace przy budowie nowych kopalń węgla w rejonie rybnickim. Na zalegających tam bogatych pokładach węgla koksującego poważnie zaawansowana jest budowa kopalni „Mszana”, której eksploatacja ma się rozpocząć w 1959 r. Prowadzi się również budowę kopalni „Jastrzębie” i „Moszczenica”. W br. zostanie przy puszczeniu rozpoczęta budowa kopalni „Szczygłowice”.

Są to zaczątki wielkiego Rybnickiego Okręgu Przemysłowego — w skrócie ROP,

który obok Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego stanie się w ciągu najbliższych kilkunastu lat drugim potężnym zagłębiem węglowym Polski. Złoża w obrębie 3 budowanych kopalni obliczane są na ok. 1 miliard ton wysokokalorycznego węgla koksującego, bardzo poszukiwanego przez przemysł. Przewiduje się, że na terenie tym powstaną kilkanaście kopalń węgla, które po doświadczeniu do pełnej zdolności produkcyjnej będą mogły wydobywać rocznie ok. 30 mln. ton węgla. Budowa kopalni uzależniona jest jedynie od środków inwestycyjnych.

Aby nie dopuścić do zbyt wielkiego zagęszczenia rejonu zakładami produkcyjnymi, przewiduje się na terenie ROP jedynie poważny rozwój przemysłu chemicznego, związanego z przeróbką węgla. Mają tu powstać zakłady koksochemiczne, dające oprócz koksu wiele cennych produktów węglowodórnych. Wykorzystana zostanie również produkcja gazu z koksu oraz zasoby gazu ziemnego. Dzięki temu będzie można nie tylko pokryć zapotrzebowanie na gaz przemysłowy i ludności okręgu rybnickiego, lecz również dostarczyć go do rurociągu centralnego, prowadzącego ze Śląska do centrum kraju.

W wyniku rozbudowy przemysłu w okręgu rybnickim nastąpią poważne przeobrażenia urbanistyczne oraz rozbudowa urządzeń komunalnych i komunikacyjnych. Powstaną nowe osiedla, w których zamieszkać pracownicy zatrudnieni w przemyśle węglowym. Małe dwutysięczne osiedle Pawłowice ma stać się miastem liczącym do 70 tys. mieszkańców. Poważnej rozbudowie ulegną: Wodzisław, Rybnik, Boguszowice i częściowo Żory. Miasta te leżą na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych i są rozłożone pierścieniem wokół nowej nieckiej węglowej. Dzięki temu nie będą narażone na szkody górnicze, powstające wskutek eksploatacji złóż węgla, jak również na zapylenie i zadyminienie. Będą to miasta rozbudowywane z myślą o wygody i zdrowiu człowieka.

Przed kongresem techniki polskiej

Wielka aktywizacja i śmiałe perspektywy

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Kongres inżynierów i techników polskich, jaki za tydzień skupi w Warszawie na obradach ogólnych i problemowych blisko 3.000 produjących przedstawieli inteligencji technicznej — będzie swego rodzaju małym „przewrotem” w życiu społecznym naszego kraju. Już teraz, od kilku tygodni, kiedy przygotowania do Kongresu weszły w końcową fazę — zaobserwować można niebywałą aktywizację świata technicznego, którego nie tylko najwybitniejsi, ale również tzw. „szeregowi” przedstawiciele wyświatały tysiące konkretnych wniosków i postulatów zmierzających do naprawy gospodarki naszego państwa. A ponieważ inżynierowie i technicy są wszędzie, we wszystkich resortach gospodarczych — problematyka, z którą wystę-

pują inżynierowie i technicy na swych zjazdach przedkongresowych i która będzie przedmiotem obrad kongresu obejmuje niemal wszystko, co tylko wiąże się z techniką, bieżącą gospodarką oraz ekonomią Polski.

Wiele z wysuniętych w toku tych przygotowań postulatów znalazło już, względnie znajduje się w realizacji. Mówi o nich przedstawiciel Naczelnej Organizacji Technicznej na konferencji prasowej, jaka w dniu wczorajszym zgromadziła w sali NOT przedstawicieli prasy z całego kraju. Tak np. w Poznaniu wprowadzono już w życie jeden z wniosków styczniowej konferencji poznańskich inżynierów i techników, aby powołać radę naukowo-techniczną współpracującą z radami narodowymi. W niektórych województwach przystąpiono do organizacji postulatowanych na podobnych konferencjach — specjalnych grup inżynierów-techników dla udzielania pomocy radom robotniczym. Takie grupy powołano w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Krakowie, Opolu i Białymstoku.

Bardzo ważne miejsce znajduje się w obradach problem nowego modelu gospodarczego Polski i miejsce pracownika inżynierowo-technicznego w tym modelu.

K. RZEMIENIECKI

+ na taśmie dalekopisu +

GRUPA PRZEMYSŁOWCÓW NOWOJORSKICH

zapowiedziała budowę w Nowym Jorku największego na świecie stadionu sportowego, który będzie mógł pomieścić 150 tysięcy widzów. Koszt budowy stadionu wyniosł 57 milionów dolarów.

W CZASIE PRAC

przy budowie tunelu w mieście scowoci Palmi (Włochy) wskutek przedwczesnego wybuchu ładunku dynamitu zginęło 5 robotników.

Wkrótce zniesienie ograniczeń benzynowych

WARSZAWA (PAP)

Prezes Centralnego Urzędu Naftowego wystąpił do Prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o zniesienie z dniem 1 marca br. ograniczeń w zużyciu benzyny motorowej.

Komisje Rady Ekonomicznej rozpoczęły pracę

WARSZAWA (PAP)

15 bm. — w sześć dni po ich powołaniu — rozpoczęły swe pierwsze posiedzenia komisje Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Tego dnia odbyły się zebrania komisji handlu pod przewodnictwem dr. Horowitza oraz komisji pracy i warunków socjalnych. Tematem tych pierwszych posiedzeń — podobnie jak posiedzeń innych komisji, które zbiorą się w terminach późniejszych — jest omówienie podstawowych problemów ich pracy i działalności.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji rolnictwa.

Poznań otrzymał drugi samolot sanitarny

(Inf. wł.)

W tych dniach Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu otrzymała do dyspozycji drugi samolot sanitarny. Podobnie jak i pierwsza lotnicza karetka jest to typ CSS 13. Nowa maszyna odbyła już kilka lotów dokonując przewozu chorych. Równocześnie przeniesiona została baza lotnicza stacji pogotowia z Kobylnicy na Ławice, co ułatwia w praktyce korzystanie z obu maszyn. Personel lotniczy karetek powietrznych Pogotowia składa się z dwóch pilotów i dwóch mechaników. (San.)

„Chcemy, by nasz Sejm stał się prawdziwym parlamentem”

— powiedział na zebraniu w PFMŻ poseł Poznania — Wincenty Kraśko

(Inf. wł.)

Blisko trzy godziny trwało wczoraj otwarte zebranie partyjne organizacji zakładowej Poznańskiej Fabryki Maszyn Żywnych, na które przybył I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm PRL — Wincenty Kraśko.

Zebranie nie rozpoczęło się od jakiegos „zagajenia”. Po prostu szczerze i bezpośrednio przystąpiono do otwartej rozmowy na wiele tematów. Poseł W. Kraśko został „zasypany” prawdziwą lawiną pytań. Robotnicy PFMŻ poważnie i z widoczną troską prosili o wyjaśnienie najdonioślejszych problemów politycznych, gospodarczych, kulturalnych i społecznych.

Tak więc pytano m. in. w

jaki sposób rząd i partia zamierza opłacać trudności mieszkaniowe, tak dotkliwie dające się we znaki społeczeństwu Poznania. Poseł Kraśko szczerze stwierdził, że w najbliższym okresie nie rozwiąże się skutecznie tego zagadnienia. Nie możemy oczekiwać, by problem mieszkaniowy był zlikwidowany już w najbliższych latach. Poprzez wzmoczoną pomoc państwa oraz jak najszybsze rozwijanie społecznej inicjatywy (spółdzielnie mieszkaniowe, budownictwo indywidualne itp.) dojdziemy do tego, że w pięcioletce nasze obecne trudności mieszkaniowe zostaną złagodzone.

Odpowiadając na liczne pytania dotyczące sprawy ludzi zwalnianych z administracji — poseł stwierdził, że przede wszystkim aktywizacja rolnictwa da wiele możliwości za trudnienia. Problem pracy może także rozwiązać rozwój rzemiosła oraz wzrost prywatnej inicjatywy.

Nie moglibyśmy — niestety — przekazać do wiadomości naszych Czytelników wszystkich pytań i odpowiedzi, jakie padły na zebraniu w PFMŻ. Warto jednak szczególnie podkreślić wypowiedź posła Kraśki na temat roli Sejmu i partii robotniczej w dalszym kształtowaniu naszego życia.

— Na tym polega przełomowe znaczenie VIII Plenum naszej partii, że chcemy, aby władza, była władzą, a partia partią. Wolą obywateli kierownictwa naszej partii jest to, by Sejm stał się parlamentem — stwierdził poseł Kraśko.

Wśród ostatnich pytań, jakie na tym spotkaniu ze swoim posłem, zadawali robotnicy PFMŻ — padło następujące:

— Jakiego macie zamiarzenia w związku ze zbliżającą się sesją Sejmu?

— Poseł Kraśko, odpowiadając na to pytanie, zapoznał najpierw zebranych z listą sejmowych komisji oraz stwierdził, że ma zamiar rozwijać działalność w komisjach wymiaru sprawiedliwości oraz pracy i opieki społecznej. W sferze zainteresowań posła Kraśki leżą poza tym zagadnienia polityki zagranicznej oświaty i kultury, a także zdrowia i kultury fizycznej.

— Praca w Sejmie — powiedział Kraśko na zakończenie — na pewno nie będzie polegała tylko na uczestniczeniu i debatowaniu w toku sesji. Przede wszystkim będziemy pracowali w komisjach i bezpośrednio kontaktowali się z ministrami. Rzecz oczywista, że poza wymienionymi przez mnie problemami — będę także interesował się wszystkimi innymi sprawami dla naszego wspólnego dobra. (tyb)

Narada posłów Ziemi Poznańskiej

(Inf. wł.)

Jak dowiadujemy się, wczoraj obradowali w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej posłowie na Sejm woj. i miasta Poznania wybrani w dniu 20 stycznia br. W naradzie wzięli udział posłowie zamieszkali na terenie naszego województwa, przedstawiciele prezydium Woj. i Miejskiej RN oraz członkowie komisji porozumiewawczych stronnictw politycznych. Omawiano aktualne problemy społeczne i gospodarcze woj. poznańskiego w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia pierwszej sesji nowo wybranego Sejmu.

Niestety, nie możemy zapoznać naszych Czytelników bliżej z przebiegiem obrad naszych posłów, ponieważ Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych nie powiadomiła naszej redakcji o odbywającej się naradzie. (V)

Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, w dniach 13—14 bm. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum wysłuchało i omówiło referat N. S. Chruszczowa o dalszym usprawnieniu zarządu przemysłu i budownictwa oraz podjęło na podstawie referatu odpowiednie uchwały.

Plenum wybrało F. R. Kozłowa zastępcą członka Prezydium KC KPZR i D. T. Szepilowa sekretarzem KC KPZR.

Wielki samolot brytyjski „Britannia”, pierwszy z serii tego typu, które zostaną oddane wkrótce do użytku, opuści lotnisko londyńskie, udając się do Johannesburga.

CAF

Patrioci algerscy chcą rozpocząć rokowania z Francją

W piątek rano w Zgromadzeniu Ogólnym NZ odbyło się głosowanie i rezolucja kompromisowa w sprawie Algieru została uchwalona jednogłośnie. Francja nie brała udziału w głosowaniu.

Po uchwaleniu rezolucji francuski minister spraw zagranicznych Pineau złożył w programie telewizyjnym oświadczenie, w którym wyraził zadowolenie z wyników obrad. Pineau podkreślił, że rezolucja nie wspomina o kompetencji ONZ do decydowania w sprawie Algieru. Wyraził „pokoju, demokratyczne i słuszne rozwiązanie” — powiedział Pineau — odpowiadają trzem etapom rozstrzygnięcia kwestii algerkiej, proponowanym przez Francję. Rząd francuski proponuje: przerwanie ognia, przeprowadzenie wyborów i rokowania.

Przebywający w Nowym Jorku przedstawiciele Algerskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego również oświadczyli, że są zadowoleni z rezolucji i stwierdzili, iż są gotowi rozpocząć z Francją rokowania na zasadzie uznania prawa narodu algerskiego do uzyskania niepodległości.



Plan połączenia tamami ujścia Szeldy i Renu. Tutaj, przed 4 laty, w czasie wielkiego sztormu, uderło się morze, zalewając prawie 500 tys. ha ziemi, niszcząc przy tym dziesiątki tysięcy gospodarstw. 1800 ludzi straciło wówczas życie.

(Czytajcie artykuł pt. „Morze musi się cofać”, na stronie 2.)

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki przesłał depeszę gratulacyjną do A. Gromyko w związku z mianowaniem go ministrem spraw zagranicznych ZSRR.

Przemówił duch Genewy

Z niepokojem śledziliśmy nagły przypływ fali „zimnej wojny”, który po genewskim odprężeniu ogarnął świat na przełomie ub. roku. Kryzys bliskowschodni, wydarzenia węgierskie, wzmożone tempo remilitaryzacji Niemiec zachodnich — wszystko to pogłębiło trwającą od lat kryzys międzynarodowy. Groźba wybuchu III wojny światowej, z jej wszystkimi skutkami, stała się zupełnie realna. W departamentach obrony wszystkich stolic świata mówi się o najnowszych typach broni, przy której bomba z Hiroshimy i Nagasaki jest zabawką.

I oto w chwili, gdy broń atomowa włączona została oficjalnie do arsenału zbrojeń armii NATO, gdy ludzki typ Speidla wysuwa się na czołowe stanowiska w Pałacu Północno-Atlantyckim, gdy Eisenhower wystąpił ze swą doktryną, groźącą nowym przypływem fali napięcia na Bliskim Wschodzie — z Moskwy rozlega się głos:

„Proponujemy kołom rządzącym świata imperialistycznego: dokonajmy w rzeczywistości powszechnego rozbrojenia, zniszczmy zapasy najnowocześniejszej niszczycielskiej broni, wydajmy zakaz jej produkowania, handlowania, dokonajmy wymiany naukowej i kulturalnej, wykażmy na polu pokojowej pracy i rywalizacji gospodarczej, do którego systemu należy przystąpić”.

Tymi słowami radziecki minister spraw zagranicznych Szeplitow w swym wystąpieniu na sesji Rady Najwyższej ZSRR podsumował pokojowy program wysunięty ostatnio przez Związek Radziecki.

Konkretnym wyrazem tego programu są propozycje radzieckie, złożone rządowi trzech mocarstw w sprawie Bliskiego Wschodu, tego najbardziej niewralgicznego w chwili obecnej dla pokoju światowego punktu, oraz list premiera Bulganina do kanclerza NRF, Adenauera, mający na celu pchnięcie naprzód rozwiązania problemu niemieckiego i sprawy bezpieczeństwa w Europie.

Dokumenty te, łącznie z przedstawionymi w listopadzie ub. r. propozycjami rozbrojenia, stanowią akt o wielkiej międzynarodowej doniosłości. Mimo niechęci, z jaką koła rządzące na Zachodzie przyjęły nową radziecką inicjatywę pokojową, światowa opinia publiczna docenia w pełni doniosłość tego kroku, widząc w niej wielką szansę wznowienia wielkiego dialogu między Wschodem a Zachodem na temat najdonioślejszych problemów międzynarodowych. Jeżeli mocarstwa zachodnie wyrażą gotowość podjęcia wyciągniętej do nich dłoni, to można się spodziewać w niedalekiej przyszłości wielkiego spotkania na podobieństwo Genewy z lata 1955 roku.

F. B.

Z PLENUM FPK

Projekty integracji Europy — groźba dla pokoju i bezpieczeństwa Francji

W pierwszym dniu obrad Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej Waldeck-Rochet wygłosił referat na temat: „Europejskie projekty a walka o niepodległość i pokój”.

W referacie tym Waldeck-Rochet omawiając sytuację międzynarodową wystąpił przeciwko planom utworzenia tzw. „Małej Europy”, wolnego rynku i „Euratomu”, gdyż oznaczają one poświecenie interesów Francji, supremację Niemiec zachodnich, groźbę przekształcenia w socjalistyczną francuską klasę robotniczą, zwiększenia bezrobocia i obniżenia stopy życiowej. Poza tym utworzenie „Euratomu” umożliwiłoby zachodniomocarskiej koncernom chemicznym produkcję bomb atomowych z uranu francuskiego.

Mówca stwierdził następnie, iż Francja może z powodzeniem prowadzić niezależną politykę bez obawy znalezienia się w pozycji izolowanej, jeśli rząd francuski skończy z sabotowaniem interesów narodowych i pójdzie drogą rozwoju i odrodzenia gospodarki francuskiej w warunkach niezawisłości narodowej, tak jak to proponuje program Partii Komunistycznej. Francuska Partia Komunistyczna — oświadczył mówca — powinna, jak to już czyniła wielokrotnie, stanąć na czele walki o suwerenność narodową; naród francuski nie jest w tej walce osamotniony.

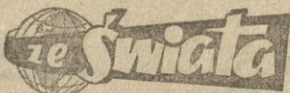
Przechodząc z kolei do omówienia sytuacji wewnętrznej kraju, mówca oświadczył, że walka o postulat mas pracujących we Francji powinna być jednym z głównych celów nie tylko aktywistów par-

tyjnych działających na terenie związków zawodowych, lecz całej partii. Wskazując na konieczność walki w obronie swobód demokratycznych,

Nowa ustawa rasistowska w Afryce Południowej

LONDYN (PAP)

Parlament południowo-afrykański zatwierdził projekt ustawy o zwalczaniu niemoralności, który przewiduje, że stosunki miłosne między białymi a kolorowymi podlegają w Unii Południowo-Afrykańskiej karze więzienia do 7 lat. Rząd uzasadniał to tym, że wypadki stosunków między białymi a kolorowymi są w ostatnich czasach coraz częstsze.



DO MOSKWY przybyła delegacja rządu Bułgarii, w której czele stoi premier A. Jugow.

PO ULEWNYCH DESZCZACH, które nawiedziły ostatnio obszar północnych i środkowych Niemiec, nastąpiło wezwanie wód w rzekach — groźąc powodzią. Stan wody na Wezerze jest dwukrotnie wyższy od normalnego poziomu.

WE FRANCJI rozpoczął się strajk naziemnej obsługi personelu lotniczego „Air-France”. Uczestnicy strajku domagają się podwyżki płac.

W HELSINKACH zebrała się Rada Północna, w której uczestniczą: Norwegia, Szwecja, Dania i Finlandia. Zasadniczym tematem obrad jest sprawa utworzenia wspólnego rynku krajów skandynawskich.

FRANCUSKI MINISTER OBRONY Bourges — Maunoury zaproponował Wielkiej Brytanii współpracę w dziedzinie militarnej w ramach Wspólnoty Europejskiej, zwłaszcza w dziedzinie wynalazków.

KOMITET PRZYGOTOWAWCY konferencji Międzynarodowej Agencji Atomowej, podał, iż miejscem pierwszej generalnej konferencji tej organizacji będzie Wiedeń.

MOSKIEWSKI INSTYTUT Badań Magnetyzmu Ziemi i Jonosfery nadał przez radio sygnały do wszystkich stacji geofizycznych świata, zawiadamiając je, iż w ciągu najbliższych kilku dni można będzie zaobserwować szczególnie ciekawe zjawiska geofizyczne w związku z zakłóceniami na słońcu.

W GŁOSOWANIU nad wotum zaufania dla rządu, wysuniętym przez opozycję laburzystowską w trakcie debaty nad rządowym programem obronnym, gabinet Macmillana otrzymał zaufanie większością 59 głosów.

Ludność Japonii nie chce Mac Arthura

TOKIO (PAP)

Silne oddziały policji japońskiej zostaną zgromadzone na lotnisku tokijskim, by zapobiec demonstracji studentów, która ma się odbyć w związku z przybyciem do Japonii nowego ambasadora USA. Douglasa Mac Arthura, który od czasu kapitulacji Japonii aż do chwili podpisania traktatu pokojowego w San Francisco sprawował władzę nad Japonią.

Kieny cementarne

OPOLE (PAP)

Czy jest ktoś, kto by twierdził, że z braku miejsca noclegowego należy spać na cementarzu? A jednak... Fakt taki starali się za wszelką cenę udowodnić trzej przybysze z Wrocławia: Bronisław Nowacki, Leon Dobek i Romuald Łukasiewicz, którzy stanęli przed sądem w Opolu, odpowiadając za rabunek grobowców.

Przybywszy ci nocą z 23 na 24 lipca ub. r. dopuścili się profanacji zwłok, rozkopując silem grobowców w celach rabunkowych. Łupem przestępców stały się kosztowności wartości ok. 9 tys. zł. Trzem hienom cementarnym sąd wymierzył karę po 2 lata więzienia.

Państwa kapitalistyczne przeciwko zwołaniu międzynarodowej konferencji ekonomicznej

NOWY JORK (PAP)

Na czwartkowym posiedzeniu komisji gospodarczo-financej Zgromadzenia Ogólnego NZ omawiana była sprawa międzynarodowej współpracy gospodarczej i handlu międzynarodowego. Wśród rozpatrywanych rezolucji był projekt Polski i Jugosławii przewidujący powołanie radzie gospodarczej zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Po bardzo ożywionej dwudniowej dyskusji, w której główne mocarstwa kapitalistyczne rozwinęły zaciętką działalność skierowaną przeciwko przyjęciu projektu polsko-jugosłowiańskiego, wniosek ten został odrzucony nieznaczną większością głosów — 32 przy 27 głosach za wnioskiem i 14 wstrzymujących się.

W dyskusji wziął udział główny delegat USA do spraw gospodarczych — Hoffman, który normalnie nie uczestniczy w pracach tej komisji. Przybył on specjalnie z Waszyngtonu w celu wzięcia udziału w debacie.

Na tym samym posiedzeniu komisja gospodarczo-financej-

wa uchwaliła rezolucję zgłoszoną przez 7 państw, a domagającą się zmniejszenia ograniczeń w handlu międzynarodowym. Za rezolucją wypowiedziało się 49 delegatów, przeciwko — 8, a 15 wstrzymało się od głosu.

Uchwała rządu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP)

Rozgłoszając budapeszteńska podał, że na posiedzeniu rządu węgierskiego w dniu 15 bm. postanowiono przedstawić prezydentowi republiki do zatwierdzenia dekret zezwalający na otwieranie prywatnych sklepów w tych miejscowościach i w tych branżach, które nie są dostatecznie obsłużone przez handel państwowy.

Londyn 18 marca

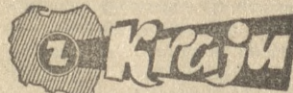
Rozmowy w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK (PAP)

W związku ze zbliżającym się posiedzeniem komisji rozbrojeniowej ONZ Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych jednomyślnie wypowiedziało się za umieszczeniem na porządku dziennym obrad komisji wszystkich propozycji rozbrojeniowych, jakie omawiane były w tym roku.

Wśród propozycji wymienia się propozycje Japonii, Kanady i Norwegii w sprawie rejestrowania prób z bronią jądrową oraz informowania o nich, amerykański plan „inspekcji powietrznej” oraz ostatnie programy rozbrojeniowe ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji.

Brytyjski minister stanu Noble podał do wiadomości, że rozmowy w sprawie rozbrojenia rozpoczną się w Londynie 18 marca br.



W CZWARTEK stanęły w płomieniach Zakłady Przemysłu Terenowego w Mławie. Przyczyną pożaru był ogień w piecu wulkanizacyjnym, pozostawiony nieopatrzenie na noc przez pracowników zakładów.

Straty wynoszą ponad 150 tysięcy zł.

W WARSZAWSKIM ZOO urodził się pawian płaszczowy, co jest zaliczane do rzadkich zjawisk. „Rodzice” otaczają pawianka troskliwą opieką tak, że dotychczas nie udało się ustalić jego płci.

ZESPÓŁ PRACOWNIKÓW naukowych Instytutu Morskiego w Gdańsku rozpoczął pracę nad wydaniem morskiego rocznika statystycznego.

Jan Kiepura przyjeżdża do Polski

KATOWICE. Pod tym tytułem wieczorny „Dziennik Zachodni” podaje wiadomość, że w tym roku Polskę odwiedzi Jan Kiepura z żoną Martą Eggerth.

„Przyjazd mój nastąpi w maju lub w lipcu — pisze on w liście do swej kuzynki Janiny Kiepura-Osieckiej zamieszkałej w Sosnowcu. Głównym powodem przyjazdu, jak wynika z listu Kiepur, są jego sprawy rodzinne.

— Czy Kiepura zaśpiewa w Sosnowcu? To pytanie stawiają sobie mieszkańcy Sosnowca, trudno jednak na to odpowiedzieć.

We Włoszech po zjeździe WPS

RZYM (PAP)

Wyniki weneckiego zjazdu Włoskiej Partii Socjalistycznej są nadal przedmiotem komentarzy i narad we włoskich kołach politycznych.

Od czwartku po południu Nenni wraz z kilkoma członkami nowego dyrektoriatu WPS przebywa w Rzymie.

Komitet Wykonawczy Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej wysłał sprawozdania sekretarza partii, Matteottiego o zjeździe socjalistycznym. Matteotti ocenił „bardzo pozytywnie” referat Nenniego i oświadczył, że ten przywódca socjalistyczny zajął pozycję bardzo zbliżoną do tych, które socjaldemokraci uważają za niezbędne dla dokonania zjednoczenia. Jednakże — dodał Matteotti — partia socjaldemokratyczna nie powinna podejmować pośpiesznej decyzji.

Deputowany republikański La Malfa wyraził się z sympatią o „batalii” prowadzonej przez Nenniego. Deputowany monarchistyczny Cantalupo wypowiedział opinię, że włoska

Film o Polsce w telewizji NRF

BONN (PAP)

Telewizja w Stuttgarcie wyświetliła 12 bm. film dokumentalny o Polsce nakręcony przez filmowców zachodnio-niemieckich przy poparciu władz polskich. Dziennik „Der Mittag” zauważył w związku z tym, że jest to film zaopatrzonej w „stempel komunistyczny”.

Dziennik stwierdza, że film przekonuje bardziej niż informacje prasowe czy zdjęcia. Zaskądź telewizji stuttgartskiej jest to, że pokazała ten film, stwarzając w ten sposób możliwości lepszego zorientowania się w przemianach, jakie w ostatnich czasach dokonują się w Polsce. „Der Mittag” podziwia zwłaszcza szczerość z jaką Polacy — rezygnując z elementów propagandowych — przyznają się do swych trudności.

Prezydent Francji odwiedzi Watykan

Prezydent Francji René Coty pojedzie w wiosnę br. do Włoch, w celu rewizytowania prezydenta Republiki Włoskiej Gronchi. W czasie pobytu w Rzymie, prezydent Coty uda się na audiencję do Piusa XII. René Coty jest pierwszym prezydentem Republiki Francuskiej, który zostanie przyjęty przez papieża. Od roku 1870 papież niechętnie widzieli głowy państwa francuskiego w Rzymie. Prezydent Loubet pojechał wprawdzie w 1904 roku do Włoch, aby rewizytować włoską parę królewską, nastąpiło to jednak po długich wahaniach z jego strony. Papież Pius X oświadczył bowiem wówczas, że wizyta prezydenta Francji w Rzymie będzie obrażą Watykanu. (api)

Partia Socjalistyczna dokonała „wielkiego kroku naprzód”, przechodząc od „antyatlantyzmu do neutralistycznego europeizmu”.

Festiwalowe sztafety spotkają się w Moskwie

WARSZAWA (PAP)

W wielu krajach Europy młodzież przygotowuje się do udziału w międzynarodowych sztafetach, które poniosą do Moskwy pozdrowienia dla uczestników VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Jak informuje biuro organizacyjne komitetu festiwalowego w Warszawie, szlak jednej ze sztafet prowadzić będzie przez terytorium naszego kraju. Bieg nie on z Holandii przez Belgię, Luksemburg, Francję, NRF, NRD i Polskę do ZSRR.

Pozostałe sztafety wyruszą z Danii (przez kraje skandynawskie) Anglii, (przez Francję, Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację), Włoch (przez Austrię i Węgry) oraz z Grecji (przez Bułgarię i Rumunię). Podobna międzynarodowa sztafeta zorganizowana zostanie przez młodzież krajów Azji na trasie: Korea, Chiny, Mongolia, ZSRR.

Ollenhauer spotka się z Eisenhowerem i Dullesem

WASZYNGTON (PAP)

Przywódca SPD, Erich Ollenhauer przybył w czwartek wieczorem z Nowego Jorku do Waszyngtonu. Przed wyjazdem z Nowego Jorku Ollenhauer odbył konferencję prasową, na której podkreślił, że w Waszyngtonie nie zamierza prowadzić rokowań, nie jest bowiem do tego uprawniony, nie będąc członkiem rządu.

Na pytanie, czy uważa, że kraje Europy wschodniej mogą przystąpić do ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, Ollenhauer odpowiedział: „Jeśli zostaną uregulowane pewne sporne problemy ze Związkiem Radzieckim, możliwe jest przystąpienie krajów wschodnio-europejskich do nowego systemu bezpieczeństwa zbiorowego”.

W poniedziałek przewidywane jest spotkanie Ollenhauera z prezydentem Eisenhowerem i sekretarzem stanu Dullesem.

Komunikat

W związku z dużym zainteresowaniem, jakie wywołała informacja o powstaniu komitetu organizacyjnego Społecznego Towarzystwa Żeglugowego, podajemy adres Komitetu: Szczecin, Wały Chrobrego, gmach szcześcińskiego Urzędu Morskiego, tel. 5433.

Czy nowe posunięcia Bonn?

BONN (PAP)

Rzecznik rządu bońskiego Felix von Eckhardt oświadczył 15 bm. na konferencji prasowej, że Niemcy zachodnie zamierzają omówić z trzema mocarstwami zachodnimi „propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa Europy, opracowane wspólnie na konferencji genewskiej w listopadzie 1955 roku”.

Cztery rządy zachodnie zamierzają utworzyć „grupę roboczą”, która na początku przyszłego miesiąca ma przystąpić do pracy w Waszyngtonie. Rzecznik dodał, że celem tej grupy nie jest przygotowanie konferencji czterech wielkich mocarstw, lecz przyciągnięcie się do ściślejszych konsultacji między wymienionymi rządami.

W kołach dyplomatycznych uważa się, że chodzi tu o tzw. „Plan Edena”, wysunięty przez mocarstwa zachodnie na genewskiej konferencji ministrów

spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Zdaniem obserwatorów dyplomatycznych, to posunięcie rządu bońskiego wiąże się z wyborami parlamentarnymi, które mają się odbyć w NRF, jesienią br. Obserwatorzy ci zaznaczają, iż partia socjaldemokratyczna (SPD) w swej kampanii wyborczej wysuwa jako główny argument bierność rządu bońskiego w sprawach dotyczących zjednoczenia Niemiec. Chodzi więc o przeciwstawienie się ofensywie SPD.

LONDYN (PAP)

Jak podaje agencja Associated Press, minister spraw zagranicznych W. Brytanii Selwyn Lloyd oświadczył, że Anglia, USA, Francja i Niemcy zachodnie zamierzają wkrótce omówić „sprawę zjednoczenia Niemiec w powiązaniu z bezpieczeństwem europejskim”. Dodał on, iż rozmowy prowadzone będą „w oparciu o propozycje wysunięte na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych oraz w świetle późniejszego rozwoju wydarzeń”.

Praca jest - pracy nie ma

Nie zobowiązuje się do pełnej odpowiedzi na to pytanie. Możliwości są bowiem różnorodne i jest ich wiele. Spróbujmy jednak pomówić o niektórych.

Niedawno słyszałem, że w krajach zachodnich wcale nierzadkie są wypadki obsadzania przez dwie kobiety jednego etatu w jakimś przedsiębiorstwie (także produkcyjnym). Jedną przyjmują pracę i wszelkie zobowiązania stąd wynikające, po czym prywatnie dzieli się z drugą i reguluje z nią wzajemny czas i zarobki w zależności od rzetelnej, obustronnej umowy. Pracodawcę nie obchodzi taka transakcja, jego interesuje tylko fakt, aby praca była dobrze i w terminie wykonana. Oficjalnie on nawet nie wie, że coś takiego się u niego dzieje.

Kiedy o tym słyszałem pozazdrościłem owym ludziom przede wszystkim swobody w układaniu wzajemnych stosunków.

U nas już od dawna mówi się na temat utworzenia półetatów, głównie z myślą o kobietach, które w ten sposób łatwiej mogłyby pogodzić obowiązki domowe z koniecznością dorabiania do pensji „głowy domu”.

Jak dotąd, kończy się na gadaniu. A ile jest takich za wodów, w których podział 8-godzinnego dnia na dwie części nie przedstawia żadnych trudności. Maszynistka, bibliotekarka, kasjerka — mogą bez kłopotu zdać swoje funkcje następczyni. Wiele prac biurowych także nadaje się do „rozbitcia” na dwie osoby.

Trudniej jest przy produkcji. Nie są to zresztą najczęściej jakieś trudności techniczne czy organizacyjne, ale kłopot jest z tym, że w grę wchodzi osobista uczciwość zainteresowanych. Niestety, zbyt często jeszcze nie można obdarzyć pełnym zaufaniem przyrodzonego człowieka, gdy w grę wchodzi powierzenie mu jakichś materiałów, towarów itp. Ale przecież można dobrać sobie

najbliższych współpracowników.

Oczywiście, że sprawa zatrudnienia na półetatach wiąże się cały kompleks zagadnień społeczno-socjalnych, a więc ubezpieczeń, urlopów, czasów itp. Nie wierzę jednak, aby to były trudności nierozwiązalne.

Najczęściej szukają pracy kobiety. Spośród 4429 poszukujących pracy, zarejestrowanych w urzędach zatrudnienia w woj. poznańskim (bez Poznania) — 2726 stanowią niewiasty. W tym czasie miejsc wolnych zgłoszono 923, w tym tylko 184 dla kobiet.

Gdzie znaleźć dla nich pracę? Bo przecież to nie są już cyfry białe.

Dużę nadzieję wiąże się na ogół z rozwojem chałupnictwa. Rzeczywiście — ten rodzaj zarobkowania mógłby być dla kobiet szczególnie wygodny. Pracę wykonuje się w domu i dzieli na cały dzień, tak jak „harmogram rodzinny” pozwala.

Obawiam się jednak, że li czyż poważnie na chałupnictwo, to znaczy trochę budować zamek na lodzie. Bo cóż to jest chałupnictwo? Jest to system pracy nakładczej, w którym przedsiębiorca daje w dom surowce ze złoceniem wykonania konkretnych towarów, chałupnik zaś daje swoją robociznę, ewentualnie maszyny, jeżeli je posiada.

Tymczasem u nas chałupnictwo wygląda tak, że do PDT lub „Galluxu” przychodzi tzw. „chałupnik” i oferuje towary (przeważnie luksusowe), które wykonał z materiałów na ogół własnych, nota bene nie zawsze legalnego pochodzenia.

Natomiast nie może się jakoś przyjąć i rozpowszechnić instytucja przedsiębiorców-nakładców we właściwym zrozumieniu tego słowa. A chyba takim nakładcami mogłyby być zarówno PDT i „Gallux” jak i zakłady produkcyjne, które nie mogą dać sobie rady z wieloma drobiazgami. Wspomnę choćby o starej jak świat historii części zamiennych do różnych maszyn (np. rolniczych). Jestem pewny, że znalazłoby się dość ludzi, którzy by zrobili ich tyle, ile potrzeba. Dać im tylko surowiec!

Jeżeli zaś nie zaczniemy stosować chałupnictwa w klasycznej formie — nie możemy wiele ludziom bez pracy, a ułatwimy życie różnej maści kombinatorom.

Dość odpowiednim i raczej lubianym przez kobiety zajęciem jest praca w handlu. Otóż otworzyły się tutaj duże możliwości, ponieważ Poznańskie otrzymało dodatkowo 2360 etatów dla wzmocnienia obsługi w handlu i zakładach gastronomicznych. Dla samego Poznania przypało z tego 974.

Ala znowu tylko pozornie wygląda to różowo.

Kierownicy sklepów (którym ostatnio przyznano prawo doboru personelu) gwałtownie oponują przeciw przyjmowaniu nowych ludzi. Przedsiębiorstwo „Jubiler” wręcz odmówiło przyjęcia kogokolwiek, a Związek Spółdzielni Spożywców z 900 przyznanych etatów postanowił skorzystać jedynie z 303. Gdy mnie o tym informowano w Samodzielnym Oddziale Zatrudnienia Prez. MRN pomyślałem z goryczą o tych wszystkich sklepach PSS, w których po kawałek mydła, kilo soli czy inne towary będące stale na składzie trzeba zawsze czekać, nieraz i pół godziny. A więc nic się nie zmieni? I kierownictwo PSS uważa, że wszystko w porządku?

Poza handlem szereg dodatkowych etatów dostanie gospodarka komunalna, łączność, kolejnictwo, służba zdrowia. Liga Kobiet tworzy zespoły samopomocowo-usługowe w zakresie np. reperacji bielizny, prania itp.

Największe chyba nadzieje należy pokładać w funduszu interwencyjnym dla aktywizacji życia gospodarczego miast i miasteczek. Woj. poznańskie otrzymało z tego tytułu około 20 milionów zł. Fundusz został już rozdzielony. Przewiduje się uruchomienie z tych pieniędzy 19 zakładów lub nowych działów przy istniejących fabrykach. W samym przemyśle

terenowym powinno w ten sposób otrzymać stałe zatrudnienie ok. 1800 ludzi.

Powstana przedsiębiorstwa w Poznaniu, Kaliszu, Zduńkach, Międzychodzie, Wągrowcu, Kłodawie, Kostrzynie, Słupcy, Ostrowie, Lesznie, Nowym Tomyslu, Koninie, Dąblu, Jutrosinie, Sierakowie. Kłopotliwe byłoby nawet wszystkie wymienić. Najważniejsze zaś, że wszystkie one mają ruszyć w tym roku.

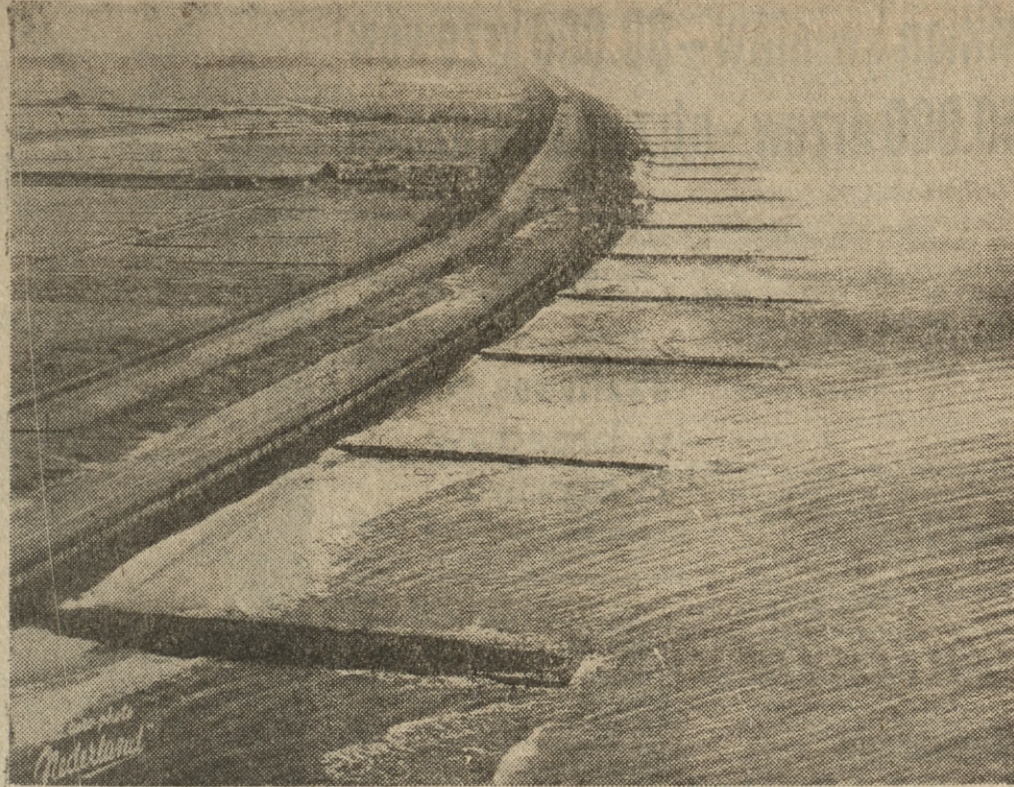
Czy to możliwe? Tak, bo na ogół fundusz interwencyjny wykorzystuje się do uruchomienia zakładów istniejących, lecz od pewnego czasu nieczynnych.

Przy sprawach zatrudnienia ujawniają się i takie problemy, jak: kto ma pierwszeństwo w uzyskaniu pracy. Bo pierwszeństwo przysługuje zwalnianym z administracji, ale także repatriantom, byłym wojskowym itd. Brak właściwej interpretacji odpowiednich zarządzeń, brak aktualnego, przystosowanego do dzisiejszych potrzeb „ustawienia” organów zatrudnienia stwarza więc dodatkowe trudności.

Jakie więc wnioski? Nie ma właściwie żadnych. Pozostaje stwierdzenie, że kłopoty z zatrudnieniem są raczej przejściowe, że możliwości znalezienia pracy dla ludzi jest wiele i tylko od mądrego i konsekwentnego działania władz oraz od indywidualnej inicjatywy ludzkiej, zależy kiedy z tych kłopotów wyjdziemy „na czysto”.

Sądzę, że i wojewódzka konferencja w sprawie zatrudnienia, która odbędzie się w Poznaniu w najbliższy poniedziałek, część przynajmniej z kłopotliwych problemów rozwiąże.

Mieczysław SKĄPSKI



Morze musi się cofać!

SZESĆ i pół wieku trwa już walka Holendrów z morzem. W tym okresie wydarli oni morzu ponad 600 tysięcy ha żywej ziemi. Przed naporem fal broni jej 1.800 tam morskich i rzecznych (jedną z tam morskich przedstawia fotografia u góry). Połowa kraju położona jest poniżej poziomu morza. Żyje na niej 50 proc. ludności.

Największe z dotychczasowych prac odwadniających odbywają się od 40 lat na dawnym Zuiderzee. Ta płytka, o parometrowej głębokości zatoka, powstała w XIII wieku po wielkich sztormach na Morzu Północnym. Morze głęboko wdarło się w głąb lądu i odtąd stale groziło zalewaniami i powodzią.

W 1932 roku zamknięta została wielka tama, oddzielająca Zuiderzee od Morza Północnego. Dzięki temu, na miejsce słonej zatoki powstał ogromny zbiornik słodkiej wody, gdyż napływająca z rzek woda słodka wyparła wodę morską. Oprócz zbiornika słodkiej wody o powierzchni 125 tys. ha, na osuszonych terenach Zuiderzee powstaje nowa prowincja Holandii o obszarze 220 tys. ha.

Sklada się na nią pięć wielkich polderów. Pierwszy Wieringen Polder, ukończony został już przed wojną, ale hitlerowcy zatopili go ponownie parę tygodni przed zakończeniem wojny, pragnąc w ten sposób powstrzymać marsz alianckich armii.

Osuszono go po wojnie w roku 1945. Bujne życie kwitnie już także na dwóch innych polderach — północno-wschodnim i na wschodnim Flevolandzie.

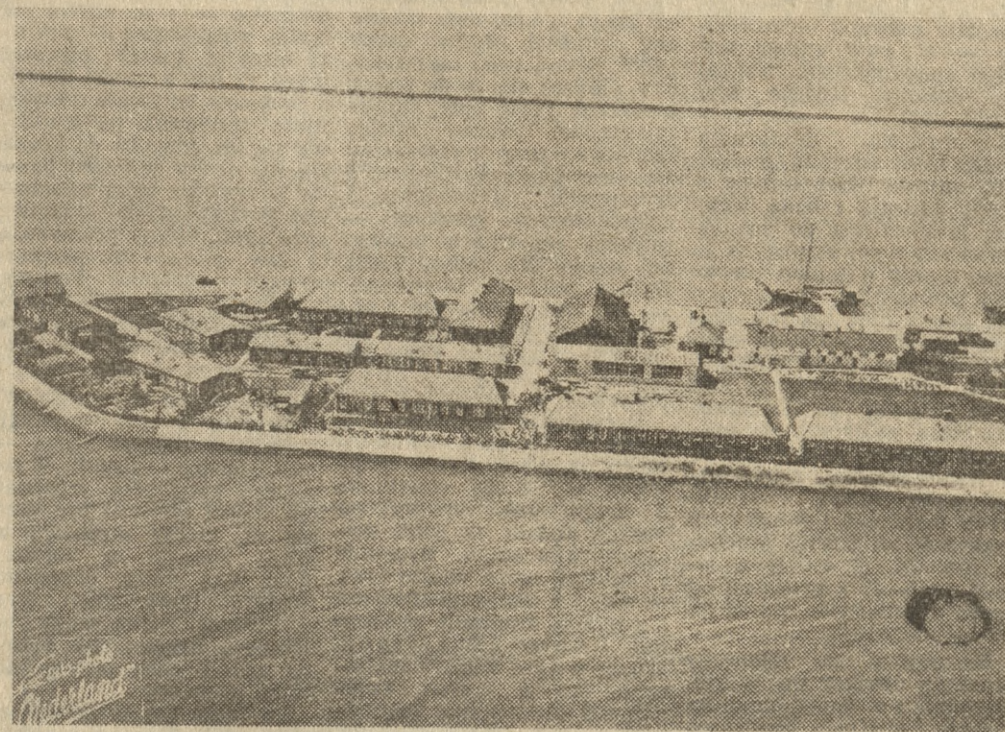
Przy odwadnianiu pozostałych dwóch polderów trwają jeszcze roboty.

Na zdjęciu obok: osiedle załogi odwadniającej polder pośredku przestrzeni wodnej, obramowanej już tamami. Jednocześnie jest to załazek przyszłej „stolicy” polderu.

Nowa stolica północno-wschodniego polderu wygląda tak, jak na zdjęciu u dołu. Miało sto zbudowane zostało całkowicie od nowa i leży kilka metrów poniżej poziomu morza. Budowa nowych miast, wsi i gospodarstw oparta jest na najnowszych doświadczeniach. Północno-wschodni polder daje dziś wyżywienie 50 tys. Holendrów, którzy przybyli tu z różnych przeludnionych części kraju. Obszar jego wynosi 48 tysięcy ha. Poldery południowe są jeszcze większe.

Po zakończeniu tych prac cały wysiłek skupiony zostanie na realizacji tzw. Delta-Planu w ujściu Szeldy i Renu. Tutaj właśnie przed 4 laty wdarło się w czasie wielkiego sztormu morze, zalewając prawie 500 tys. ha ziemi, niszcząc dziesiątki tysięcy gospodarstw. 1.800 ludzi straciło życie. Aby się raz na zawsze uchronić przed takimi niespodziankami, wyspy u ujścia Szeldy i Renu połączone będą tamami. Pod ich osłoną powstaną nowe poldery i zbiorniki słodkiej wody. Tutaj także morze powoduje zasolenie gleb.

Prace te potrwać będą ćwierć wieku. Dzięki temu Holendrzy zdobędą jeszcze 100 czy 150 tys. ha ziemi...



NOT o biurach projektów

Nie marnować dorobku

Ostatnio plenum Zarządu Poznańskiego Oddziału NOT podjęło interesującą uchwałę w sprawie biur projektów. Uchwała m. in. stwierdza, że konieczne jest uporządkowanie i wyprowadzenie na właściwe tory organów projektowania, które rozstrząsały się żywiołowo i często niesprawiedliwie i obecnie — wobec zmniejszenia inwestycji i braku przyszłościowych założeń inwestycyjnych — przechodzą poważny kryzys.

W poszukiwaniu dróg wyjścia i kryzysu wynajdują się środki nie zawsze szczęśliwe. Np. dążenia Zarządu Gł. SARP do tworzenia samodzielnych, wielobranżowych pracowników podporządkowanych architektom, są zdaniem Oddziału NOT — wyraźnym cofnięciem w stosunku do poziomu osiągniętego w istniejących biurach projektowych, a nawet w stosunku do okresu przedwojennego, gdy również architekt współpracował z równorzędną pracownią konstrukcyjną oraz instalacyjną.

Są tendencje do zlecania prac projektowych osobom prywatnym. Krótkowzrocznym bowiem inwestorzy woleliby mieć do czynienia ze ślepyimi wykonawcami. Nie leży to w

interesie gospodarczym państwa. Biura projektowe analizują także potrzeby inwestora i celowość inwestycji, w związku z czym niezbędne jest przyjęcie zasady, że biura projektowe są głównym instrumentem polityki w zakresie postępu technicznego i ekonomicznej produkcji.

Oczywiście biura projektów wymagają szeregu zmian. M. in. ich organizacja wewnętrzna i system plac winny zapewnić pełną elastyczność, aby móc się dostosować do potrzeb i terminów inwestycji. Trzeba także dążyć do zacieśnienia współpracy biur projektów z przedsiębiorstwami realizującymi projekty opracowane w tych biurach.

Niezbędne jest ustalenie prawidłowego podziału zadań w dziedzinie projektowania, gdyż to dopiero pozwoli w pełni wykorzystywać dotychczasowy dorobek, wydatnie podnieść poziom techniczny, typizację rozwiązań oraz obniżyć koszty dokumentacji i wykonawstwa.

Sprawą tą, która dotyczy 40 tysięcy inżynierów i techników pracujących w biurach projektów (w woj. poznańskim około 2500) powinno się pilnie zająć Ministerstwo Budownictwa.



17800 samochodów w sprzedaży... ale w Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP)

W ubiegłym roku Czechosłowacja wyprodukowała 25.068 samochodów osobowych, 11.046 ciężarówek i 111.990 motocykli. W tym roku produkcja samochodów osobowych ma osiągnąć 55.000 sztuk, a do roku 1960 wzrosnąć do 100 tysięcy.

Ala tymczasem na rynku czechosłowackim odczuwa się jeszcze poważny brak samochodów. Mimo to, że Czechosłowacja, która część produkowanych samochodów eksportuje, jednocześnie importuje samochody z Francji, Związku Radzieckiego, NRD i Włoch, a obecnie ma również nabywać wozy w Anglii.

W zeszłym roku na rynku wewnętrznym sprzedano ogółem 10 tysięcy samochodów produkcji czechosłowackiej i zagranicznej. Obecnie w handlu ma się znaleźć 17.800 samochodów osobowych. Ale czeka na nie już w tej chwili ponad 31.000 osób, które wpłaciły już nawet do banku odpowiednie sumy.

Największym popytem cieszą się samochody produkcji krajowej typu „Skoda 440” — popularnie zwane „Patakami”. Są to samochody 4-cylindrowe o sile 40 koni. Osiągają one szybkość 115 km/godz. i zużywają na 100 km 7 litrów benzyny. (z)

Bałwan śniegowy zabił dziewczynkę

NOWY JORK. Tragiczny finał miała tradycyjna zabawa zimowa studentów amerykańskich, nosząca nazwę „Tygodnia Śniegu”. Trzy metrowej wysokości bałwan ze śniegu ulepiony przez studentów uniwersytetu w Duluth (Minnesota) przewrócił się wczoraj wieczorem na 8-letnią dziewczynkę zabijając ją na miejscu. Dziecko przez dłuższy czas podziwiała atrakcyjną postać chodząc wokół niej, kiedy nagle zlodowaciała bryła przyniosła ją swoim ciężarem.

Milion kwiatów – 80.000 krzewów 50.000 drzew – otrzyma Warszawa

WARSZAWA. Korzystając ze sprzyjającej pogody, wcześniej niż zwykle, przystąpiono w Warszawie do prac wiosennych. Jest to przede wszystkim porządkowanie parków i zieleni. Jeżeli w dalszym ciągu będzie dopisywała pogoda, to już w marcu rozpocznie się sadzenie drzew i krzewów. Przewiduje się, że w tym roku, wiosną i na jesieni, będzie zasadzonych w Warszawie 50 tys. drzew i 80–100 tys. krzewów.

Warszawa otrzyma w br. znacznie więcej kwiatów, niż w ub. roku. „Specie” od ogrodnictwa warszawskiego zapowiadają, że będą to kwiaty o pięknych i oryginalnych kolorach.

Maskarada na ulicach Krakowa

KRAKÓW. Krakowscy studenci byli wczoraj wykonawcami świetnego pomysłu. Ku zdziwieniu przechodniów na ulicach Krakowa najpierw rozległy się odgłosy bębna, a potem ukazała się ciężarówka, na której jechały maski przeznaczonych ojców miasta, znanych w Krakowie osobistości i popularnego wśród młodzieży piosenkarza, Cynkina. Autorzy maskarady czytali przy odgłosach werbla odezwę do krakowian „mobilizującą” do masowego udziału w karnawale.

Później ulicami przemarszował pochód masek, urozmaicony występami.

Był to studencki czwartek karnawałowy, inaugurujący liczne imprezy. Będą nimi m. in. występy masek w kinach przed seansami oraz bal karnawałowy „nie z tej ziemi”, który zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż wezmą w nim udział czołowi artyści Krakowa. Zapowiedziane są także niespodzianki, określone w programie po prostu jako „koniec świata”.

(PAP)

Inicjatywa i opory

Smutny poniekąd — dla rzemiosła radio-technicznego — jest fakt, że z miesiąca na miesiąc zmniejsza się zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi. Stare bowiem aparaty radiowe już się kończą, a nowe wprawdzie wykazują inklinacje do częstych defektów, ale naprawiane są głównie przez zakłady uspołecznione. Stąd mistrzowie radia zastanawiają się nad nowymi sposobami zarobkowania. Widzą je między innymi w podjęciu produkcji i sprzedaży aparatów pomiarowych, przyrządów naukowo-badawczych itp. Wcho- dzi tu także w rachubę wytwarzanie niewielkich serii, nieopłacalnych dla przemysłu, aparatów elektrycznych na eksport. Możliwości w tym zakresie są duże, wymagają one jednak gruntownego przemyślenia i przedyskutowania przez radiotechników całego kraju. W związku z tym padła myśl zorganizowania krajowego zjazdu, który miałby się odbyć w Poznaniu w czasie MTP. Organizację zjazdu powierzono Sekcji Radiotechników Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrycznych w Poznaniu.

Tę inicjatywę ze względu na potrzebę wykorzystania parotysięcznej rzeszy fachowców, uważamy za bardzo słuszną. Nie wiadomo tylko, dlaczego napotyka ona na opory ze strony władz cechowych. Tym bardziej wydaje się to niezrozumiałe, że cech jest samorządem rzemieślniczym, powołanym właśnie dla organizowania i pomocy rzemieślnikom.

(zm)

rac. Bowiern z zagranicy sprowadzono nasiona lepszych odmian.

Zieleńce i parki ozdobi ok. 1 mln. 200 tys. kwiatów.

(PAP)

Gwałtowna burza u brzegów Hiszpanii

PARYŻ. Gwałtowna burza, która przez 48 godzin szalała u północnych wybrzeży Hiszpanii zmusiła wszystkie statki będące w tej strefie do zawinięcia do portów.

Stacja radiowa w Corogne odebrała sygnał SOS nadawany ze statku „Arosa”, który został zaskoczony przez burzę na pełnym morzu.

W Gijon trzy małe domki zostały całkowicie zburzone przez wysoką ścianę, która zawaliła się pod naporem huraganu. W wypadku tym zginęło jedno dziecko, a trzy osoby zostały ciężko ranne.

Burza wyrządziła również wiele innych strat.

(PAP)



Toaleta tapira

W ZOO rzymskim wprowadzono niedawno... elektroluksy. Swoją drogą trzeba przyznać, że model bardzo praktyczny, chyba również do użytku domowego.

CAF

Wokół spraw repatriacji (II)

Trzeba zacząć od „A“

„Domagamy się umożliwienia naszym rodakom powrotu... „Rząd powinien ostatecznie załatwić sprawę Polaków, przebywających w Związku Radzieckim...“ W tekstach pamiętnych rezolucji państwowych zawiera się — jeśli przyjąć nagminnie dziś używaną terminologię — wyzwanie całemu naszemu społeczeństwu: wracajcie, chcemy, abyście byli wśród nas!

Listopadowa deklaracja moskiewska uczyniła zażość woli narodu. Nasi rodacy z ZSRR wracają i będą wracać. Przyjeżdżają do swoich krewnych i powinowatych ludzi, którzy w latach pierwszej powojennej repatriacji nie mogli, albo też nie zdążyli zdecydować się na opuszczenie tzw. ziem zabużańskich. Uzyskali wreszcie możliwość powrotu do Ojczyzny działacze polityczni i społeczni polskiej lewicy, którzy w latach wielkiej mistyfikacji padli ofiarą chorobliwych podejrzeń i fałszywych oskarżeń. Na powrót oczekują również ci, którzy w latach 1945–47 z przyczyn od siebie niezależnych nie mogli wrócić do kraju.

Na powrót do Ojczyzny oczekują Polacy na Wileńszczyźnie i w Tazkencie, na Polesiu i w Kraju Altajskim, w okęgach tarnopolskim, lwowskim i w Nowosybirsku, Tomsku, Irkucku, w położonej pod kręgiem polarnym Worskucie i na schodach polskiej ambasady w Moskwie. Chcą wracać do kraju, do swoich.

Oczywiście, nie wszyscy chcą, i nie wszyscy zamierzają wracać. Jedni zaaklimatyzowali się, inni uważają, że mogą być w Związku Radzieckim dobrymi ambasadorami polskości. Znakomita jednak większość pragnie

pracować dla Polski — w Ojczyźnie. I tu wyłania się pierwszy zasadniczy problem drugiej powojennej repatriacji — rozpoczęcia w roku 1955.

W Związku Radzieckim przebywają setki tysięcy Polaków, którzy chcą powrócić do kraju, a kraj nasz w obecnej sytuacji przyjąć może tylko pewną ilość repatriantów. Oblicza się, że do końca bieżącego roku przy najaktywniejszej pomocy społeczeństwa, przy wykorzystaniu wszystkich możliwych i dostępnych (finansowych i gospodarczych) środków — możemy repatriować najwyżej około 120 tysięcy ludzi. Byłoby jednak niewybaczalną zbrodnią odmawiać z tego powodu prawa do powrotu tym wszystkim Polakom, którzy domagają się i chcą pracować w Ojczyźnie.

Dotychczas możliwość wyjazdu ze Związku Radzieckiego uzyskują przede wszystkim ci, którzy otrzymują z kraju owe wyzwywy od swoich rodzin. O ilości wysyłanych z kraju wyzwywów świadczyć może choćby fakt, że tylko z woj. poznańskiego i z miasta Poznania wysłano ich około 10 tysięcy. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że z innych województw (szczególnie zachodnich i wschodnich) wyzwywów takich wysyła się znacznie więcej. W rezultacie spośród repatriantów przybywających z ZSRR ponad 90% przybywa na wyzwyw swoich rodzin. Tak ustalona przez biura (warszawskie i moskiewskie) Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji polityka kolejności powrotu Polaków z ZSRR ma nas ustrzec rzekomo przed niespodziankami, w rodzaju braku mieszkań dla powracających.

Tak jednak nie jest. Nie trzeba powoływać się na jakiegokolwiek statystyki, wystarczy choćby uważnie rozejrzeć się wokół siebie. Wyzwywy wysyłają wujkowie, bracia, dziadkowie, kórzy — jak u nas wielu jeszcze ludzi — sami żyją w trudnych, a niekiedy nawet krytycznych warunkach mieszkaniowych. Wezwanych przez siebie repatriantów często nie mogą przyjąć nawet w dłuższą gościnę, a co dopiero mówić o możliwości zapewnienia im warunków stałego zamieszkania?

Urzednicy biur Pełnomocnika Rządu sądzą na podstawie ilości wysyłanych wyzwywów, że około 90% przyjeżdżających obecnie do kraju repatriantów przybywa do swoich krewnych i nie potrzeba dla nich przygotowywać mieszkań. Praktyka (szczególnie w miastach) do

wodzi, że znaczna większość repatriantów nie znajduje mieszkań u swoich krewnych.

Osobiście najrozsądniejszą wyjście upatruję w ustaleniu kolejności repatriacji poszczególnych grup naszych rodaków. Pierwszeństwo — i to chyba nie budzi wątpliwości — powinni mieć ci, którzy niekiedy przez 12 lat, a nawet dłużej, z przyczyn od siebie niezależnych, oczekiwali na umożliwienie im powrotu do kraju. Do tej grupy zaliczam przede wszystkim ludzi niesiusznie pozbawionych wolności, oraz tych, którzy przebywają w tzw. miejscach przymusowego osiedlenia. Ponadto umożliwić trzeba również w pierwszej kolejności łączenie rodzin rozdzielonych w skutek różnych okoliczności.

Pod pojęciem „rodzina” rozumiem w tym wypadku najbliższą rodzinę (żona — mąż, rodzice — dzieci). W następnej kolejności repatriacją objęci powinni być wszyscy ci, którzy posiadają w kraju rodziny w najszerszym tego słowa znaczeniu (krewni, powinowaci) oraz ci, których żadne więzy rodzinne z krajem nie łączą, ale którzy chcą przybyć do kraju ojczystego.

Przyjęcie takiej kolejności repatriacji, umożliwiającej najpierw powrót do kraju ludziom, na których — nie ukrywamy tego — najbardziej nam zależy, powinno również przyczynić się do lepszego niż dotychczas zorganizowania pomocy państwowej i społecznej dla powracających.

T. A. KACZMAREK

Świat poezji Iłakowiczówny

Znakomita współczesna poetka polska Kazimiera Iłakowiczówna, związana z Poznaniem po drugiej wojnie światowej, weszła w poczet laureatów naszego miasta. Prezydium MRN przyznało jej na godę za rok 1956. Nie poraz pierwszy społeczeństwo wyróżnia jej twórczość poetycką. W 1935 roku otrzymała nagrodę państwową, a nieco wcześniej, w 1931 roku, odznaczona została nagrodą literacką miasta Wilna, w którym się urodziła i któremu poświęciła jeden z najpiękniejszych wierszy.

Iłakowiczówna wyrosła w atmosferze tradycji mieszkiewiczowskiej i zanowskiej. Ukończyła liceum, w którym spędziła lata dzieciństwa. W pieśniach jej odczuwamy tęsknotę do tych bezrównych równin litewsko-białoruskich, do owych tajemniczych lasów, do całego tego niezapomnianego świata, tak innego, niż bruk miejski, w którym poetka żyć musiała. Umiłowała Liście brzościowe, łaki białonowe, dywany czobrem porośle, brzości do lat niedorośle. Drogi polne nieustępliwie, poziomeczki od piasku siwe. („Ojczyzna“)

Zaczęła pisać niemal w latach dziecięcych. Pod niektórymi wierszami widnieje data: 1904 rok. Pierwszym jej zbiorkiem książkowym były „Ikarowe loty“, wydane w 1912 roku. Od tego czasu talent Iłakowiczówny zaczął rozrastać się i nabierać sił. Każdy nowy zbiorek poetycki świadczy o rozległej skali twórczej i o niezwykle bogactwie uczuciowym poetki. Zasadniczą cechą poezji Iłakowiczówny są tradycyjny patriotyzm i religijność. Do najbardziej oryginalnych książek poezji polskiej, do najwspanialszych utworów poetyckich Iłakowiczówny należą „Złoty wianek“, „O biednym bogacz i świętym żniwiarzu“, „O duszy i św. Krystynie“ i inne. Wśród liryk religijnych poetki znajdujemy szereg prześlicznych, wierszowanych legend. W zbiorze „Z głębi serca“ mamy cykl pod tytułem: „Krzyżość w służbie u diabła“ i teksty do obrazów Jana Henryka Rosena. Styl utworów jest wzniosłe ustylizowany na prostotę starożytnych żywotów.

W świat poezji Iłakowiczówny wkracza, jako nierołączna jej cecha, baśniowość. Na motywach baśniowych i fantastycznych oparte są: „Czarownica“, „Strzyga“, „Bajka o złej matce“.

Baśniowość tę znajdujemy również w rymach dziecięcych. Poetka raczej stoi z dala od zagadnień społecznych i politycznych, nie rzuca żadnych programów i hasel, maluje życie i ludzi przez pryzmat uczucia. Takim wyrazem uczucia jest hymn na cześć żołnierza polskiego:

Wichurą niesiony
przebiegłeś świat
od tyłu bolesnych lat
w przedziwnym z
Wolnością przysięgł,
Tysiące męczenników
przeżyłś drogę
nie wiedząc, kto brat ci,
nie znając, kto wróg
Żołnierzu, polski
żołnierzu!

Głęboko pod ziemią
zarzewiem tli
skarb drogi przelanej,
bezcennej twojej krwi
na swoim i obcym
pobrzeżu,
I przyszła godzina
i spełnił się czar,
i buchnął płomieniem tej
krwi wolnej żar,
Żołnierzu, polski
żołnierzu!

A takich wierszy moc w każdym niemal zbiorze Iłakowiczówny, a zwłaszcza w tomie „Popiół i perły“

Język jej jest przepyszny, bogaty, niesłychanie plastyczny. Poetka śmiało sięga do życia realnego, przejmując swobodnie archaizmy a ze świata gwary białoruskiej wplata do poezji owe: świronki, szurpaki, kostropate, dywany itd. A wiersz? Cechuje go nadzwyczaj bogate i oryginalne wierszowanie. Władza poetka każda formą wiersza, najlepiej jednak czuje się w swoistym wierszu. Czasem zaleci nam jak by recitativo modlitewne, chwilami słyszymy, jakby pieśń ludową, jakąś rzewną a tęskną kołysankę — owo rozlewne zawołanie wsi białoruskiej. „I dałabyś wszystko — mówi poetka — za te ścieżki leśne i polne, ale nie wolno. Dziś oto nie masz domu... ach, gdzie są twoi?“

Dochodzimy do zasadniczych cech twórczości: pełna prostoty bezpośredniość uczucia — serdeczna tkliwość liryzm a nade wszystko przenikająca wszystko kobiecość. Iłakowiczówna znakomita tłumaczka literatury angielskiej, niemieckiej, rosyjskiej i węgierskiej — lata wojny przeżyła w Siedmiogrodzie, przywołując stamtąd bogaty dorobek literacki. Wróciła do kraju z uchodźstwem w 1947 roku. Poznał stał się jej dobrym miastem.

FR. HRYNIEWICZ

APL informuje:

W Lipsku przed Targami

Na otwarcie Wiosennych Targów Lipskich ma przybyć oficjalna delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na czele jej stanie minister handlu zagranicznego — Trampczyński.

Z 45 osób — ekspertów handlowych i fachowców z

różnych dziedzin przemysłu — składać się będzie delegacja rządowa. Na jej czele ma stanąć minister przemysłu maszynowego ZSRR — Szurko. Eksperti radzieccy pragną w czasie Targów nawiązać kontakty handlowe z wystawcami oraz kupcami i przemysłowcami, którzy przybędą do Lipska z baro wielu krajów świata.

Grecja bierze w tym roku po raz pierwszy udział w Targach Lipskich. W swoich stoiskach greckie przedsiębiorstwa handlowe wystawia przede wszystkim tytoń i papierosy, wino, oliwę, rodzynki, cytryny, wełnę, bawełnę, jedwab oraz wyroby skórzanego i rękodzielniczego.

Wiceprzewodniczący greckiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Papadimitrakopoulou, który przebywa obecnie w Lipsku, oświadczył: „Gospodarka Grecji i NRD jest tak ukształtowana, że jeden kraj może uzupełniać gospodarkę drugiego państwa. Na tej bazie możliwy jest szeroki rozwój wzajemnych stosunków handlowych“.

Wypowiedź ta, jak i dobór wystawianych przez Grecję towarów, powinny chyba również zainteresować polskie koła gospodarcze. (z)

CAF

Pracownicy poszukiwani

Operator na koparkę typu „Waryński” z uprawnieniami potrzebnymi zaraz — Zwirownia i Betoniarńia Srem. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 1.

K627
Samodzielnych krawców wysokokwalifikowanych na duże sztuki (krawiectwo męskie) przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko — Kuśnierskie. Zgłoszenia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Poznań, ul. Klasztorna 21 — Dział produkcji. **K730**

Kierownika robót remontowo — budowlanych przyjmie zaraz Dyrekcja Zespołu PGR Piotrkowice, pow. Trzebnica, st. kolejowa Skokowa. Reflektuje się na kandydatów rutynowanych, doświadczonych, z dłuższą praktyką w budownictwie. Warunki wynagrodzenia i miejsce zamieszkania do omówienia na miejscu. Podania z życiorysem względnie osobiste zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zespołu. **K676**

Starszego księgowego, technika budowlanego przyjmie zaraz Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane w Szamotułach, ul. Dworcowa 8. Warunki pracy wg obowiązującego układu zbiorowego pracy w budownictwie. **K695**

Inżyniera lub kwalifikowanego technika — odzieżowca z dłuższą praktyką zawodową na stanowisko kierownika produkcji przyjmą Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Przedsiębiorstwo Państwowe w Zielonej Górze, ul. Piaskowa 4. **K678**

Dwóch teletechników — specjalistów na automatach łącznicze telefoniczne przyjmie zaraz. Kazimierz Maćkowiak, Poznań, ul. Wiosłarska 70/72, tel. 834-43. **3694g**

Praca	Nauka
Fryzjerka i manicurzystka potrzebna. Seweryn Frankowski, Cieplice k. Jeleniej Góry, zakład fryzjerki. 3261g Przyjmę przedstawicielstwo poważnego artykułu na woj. gdańskie. Dam gwarancję. J. Knoll, Tczew, Baidowska 9. 3448g Bielizniarki, specjalistki na koszułki męskie, potrzebne. Zgłoszenia: Ceglowski, Poznań, Kasprzaka 48. 3997g Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Miła 4 m. 2 (hoczna Dąbrowskiego). 4198g Pomocnik szewski — dobra siła potrzebny. Poznań, Kanałowa 17. 4249g Inżynier-elektryk specjalność: maszyny elektryczne, 8-letnia praktyka na Śląsku poszukuje posady w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4297g.	Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 3700g Tafelów nowoczesnych, lu dowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a, parter. 1886g Kupno Włosie, szczeniaki, inne su rowce szczeniaki kupuje: Marian Celler, wytwórnia szczenek. Poznań, Zielona 5, przy placu Bernardyńskim. 2352g Części i zespoły samochodów i ciągników, nadające się do regeneracji kupuje: Autometal, Poznań, Dąbrowskiego 105, tel. 625-94. 3343g Agregat do większej szafy lodówki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3481g.

✠
Dnia 14 lutego 1957 r. zmarła w Bogu nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp. z Pacholskich
Wiktorja Budniak
przeżywszy lat 77.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeźcach.
W smutku pogrążona rodzina
Poznań, Piłkowsko. **4445g**

✠
Dnia 14 lutego 1957 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, śp.
Wacław, Czesław Marciniak
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Dębcu.
W głębokim smutku pogrążeni żona, córki, zięćciowie i wnuki
Poznań, Rynek Śródecki 4. **4437g**

✠
Dnia 14 lutego 1957 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najpiękniejszy ojczulek, niezapomniany teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.
Jan Urbanowicz
Sodalis Marianus i b. powstaniec wielkopolski
przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
Msza św. odprawiona zostanie 28 lutego o godz. 8 w Kolegiacie Farnej.
W ciężkim smutku pogrążeni żona, córki, zięćciowie, wnuki, brat i rodzina
Poznań, ul. Wielka 9, Bydgoszcz, Kórnik. **4421g**

✠
Dnia 13 lutego 1957 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., śp.
Leon Ratajczak
inż. budowy dróg, kapitan WP w stanie spoczynku, były powstaniec wielkopolski oraz były radca izby rzemieślniczej, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi,
przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Starolecie.
W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina
Poznań, Starolecie 3. **4334g**

USŁUGI BIUROWE
wykonuje
LONGIN HOLZ
Poznań, Ratajczaka 26 m. III
tel. 38-81
w zakresie:
KSIĘGOWOŚCI bilanse, zastępstwa, zaległości 7-10 zł za rob. godz.
ARCHIWOWANIA 3-4 zł za kilogram.
MASZYNOPISANIA 4-5 zł za stronę według cen opartych na akordzie.
Dla przedsiębiorstw:
Państwowych, spółdzielczych, rzemiosła i handlu, prywatnych. **4.03g**

PRZYJĘCIA — BANKIETY
i uroczystości rodzinne
organizuje
RESTAURACJA
„POD KOZIOLKAMI“
Poznań, Stary Rynek 63/65. **K622**

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupuję do dalszej sprzedaży galanterię luksusową i konfekcję damską, męską, dziecięcą oraz biżuterię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3783g. **3574g**

Zakupię większą ilość cegieł, pełnej, dziurawki, wapna do tynkowania, cementu, trzciny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3814g. **3862g**

Kupię urządzenie chłodnicze do rzemiosła. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16211g. **3821g**

Dachówkę cementową, nową kupię. Poznań, tel. 833-51, od godz. 15-16. **3892g**

Maszynę do wyrobu dachówek, formy, stół wiśbracyjny, różne formy do wyrobów betonowych kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3927g. **4191g**

Kupię dużą szafę chłodniczą kompletną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4150g. **16209p**

Sprzedaż
Wózki lakierowane („Warszawa”), spacerówki polskie: Lesiński, Poznań, Żydowska 33 przy Starym Ryнку. **2608g**
Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łopatkach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bilantów oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. **2884g**

100-000 sztuk morwy siewki jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3578g. **4350g**

Tapczan jednoosobowy, masywny oraz leżankę sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3886g. **3913g**

✠
Dnia 13 lutego 1957 r. w Katowicach zmarła w Bogu, po krótkich cierpieniach, w kwiecie wieku, moja najdroższa żona, nasza mamusia, córka, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.
z Różyckich
Halina Wełniakowa
mgr chemii
Po odprawieniu mszy św. żałobnej w Katowicach, zwłoki przewiezione zostaną do Poznania i złożone w niedzielę 17 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafii sołackiej, przy ul. Lutyckiej.
O bolesnej stracie zawiadamiają mąż z synkiem i rodzina
Katowice, Poznań, Kmieca 6, Ziębice, Srem. **4380g**

✠
Dnia 13 lutego 1957 zmarł nagle, śp.
Henryk Płotka
przeżywszy lat 34.
W Zmarłym straciłm sumiennego pracownika oraz dobrego koleę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godzinie 14 w Inowrocławiu.
Rada Zakładowa i Dyrekcja Instytutu Maszyn Rolniczych
4408g

✠
Dnia 14 lutego 1957 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, najukochańszy szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.
Stefan Żołądkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Biuszczojowej.
W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina
Poznań, Garbary 36. **4388g**

Prywatnym sklepom detalicznym
polecamy po cenach hurtowych
ZABAWKI w asortymencie.
ARTYKUŁY GALANTERYJNE codziennego użytku i z zakresu gospodarstwa domowego, szkolne i biurowe, ozdobne itp.
wykonane z tworzyw sztucznych, drzewa, metalu, tkanin i gumy.
Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Galanteryjnów i Zabawkarzy
Hurtownia w Poznaniu, ul. Grobla 1b, telefon nr 514-15.
czynna od godziny 9-18 bez przerwy. **K688**

Poznańskie Zakłady Metalowe Przem. Terenowego
Poznań, ul. Marcelińska 17/19
polecają swój
Punkt Usługowy Nr 3
przy ul. Dzierżyńskiego 18, tel. 25-84,
który wykonuje zakładanie nowych instalacji gromochronowych, konserwację, badania techniczne oraz wszelkie naprawy.
Zlecenia wykonujemy w krótkich terminach, fachowo wg obowiązującego cennika **K673**

Maszynę do wyrobu siatek parkanowej, umywalnię białą — marmur, szafkę do zegara stojącego sprzedam. Poznań, Dąbłec, Brzozowa 23 m. 3. **3866g**

Sprzedam szafę 3-drzwiową. Poznań, Engla 28 m. 20. **3866g**

Sprzedam parcelę 1142 m² (Ławica - wieś). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 3867g. **3866g**

Sprzedam wózek - autko. Koszykowy. Poznań, Prądzynskiego 54 m. 8. **3872g**

Łóżecko — białe metalowe sprzedam. Poznań, Podłaska 8, II ptr., od godz. 16. **3873g**

Sprzedam siatkę parkanową 1500x80x3 mm, nieczyn kowaną. Poznań, Garbary 51 m. 1. **3874g**

Sprzedam pompę na prąd — komplet. Poznań, Karwowskiego 7 m. 6. **3877g**

Peszczolę 7 ról z ulami zamienię na motocykl względnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3889g. **3877g**

Motocykl 500 ccm w dobrym stanie sprzedam. Bruszewski, Poznań, Chwiałkowskiego 17, I ptr., po godz. 18, w niedzielę cały dzień. **3890g**

Warsztat kompletnie urządzony do produkcji w metalu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3893g. **3890g**

Sprzedam samochód osobowy „Oldsmobile” w bardzo dobrym stanie. Władomosc: Wrocław, Jedności Narodowej 95 m. 3. **3913g**

✠
Dnia 13 lutego 1957 r. w Katowicach zmarła w Bogu, po krótkich cierpieniach, w kwiecie wieku, moja najdroższa żona, nasza mamusia, córka, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.
z Różyckich
Halina Wełniakowa
mgr chemii
Po odprawieniu mszy św. żałobnej w Katowicach, zwłoki przewiezione zostaną do Poznania i złożone w niedzielę 17 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafii sołackiej, przy ul. Lutyckiej.
O bolesnej stracie zawiadamiają mąż z synkiem i rodzina
Katowice, Poznań, Kmieca 6, Ziębice, Srem. **4380g**

✠
Dnia 13 lutego 1957 zmarł nagle, śp.
Henryk Płotka
przeżywszy lat 34.
W Zmarłym straciłm sumiennego pracownika oraz dobrego koleę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godzinie 14 w Inowrocławiu.
Rada Zakładowa i Dyrekcja Instytutu Maszyn Rolniczych
4408g

✠
Dnia 14 lutego 1957 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, najukochańszy szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.
Stefan Żołądkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Biuszczojowej.
W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina
Poznań, Garbary 36. **4388g**

✠
Dnia 14 lutego 1957 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, najukochańszy szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.
Stefan Żołądkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Biuszczojowej.
W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina
Poznań, Garbary 36. **4388g**

Już 19 lutego 1957 r.
ROZPOCZYNA SIĘ CIĄGNIENIE Loterii Pieniężnej PML
Główna wygrana wynosi **130.000.— zł**
Ostatnie losy są jeszcze do nabycia w szczęśliwych kolekturach M H D
Poznań, ul. Lampego 2
Poznań, al. Marcinkowskiego 10
Poznań, ul. Dąbrowskiego 4
W kolekturach M H D padła ostatnio główna wygrana 130 000 zł. **K756**

UBRANKA
do I-szej Komunii św.

w wielkim wyborze poleca:
SKLEP KONFEKCJI
Poznań, ul. Szkolna 19 **3786g**

Maszyny saneczkowe
dziewiarskie — szt. 12 ręczne, o podziałkach 5/21, 7/25, 9/25, 10/21 do sprzedania w Nowosolskich Zakładach Przemysłu Terenowego w Nowej Soli, ul. Głowackiego nr 13. (Również dział sektora prywatnego). **K727**

Skórki jelonkowe
kupuje
Spółdzielnia Pracy „CZYSTOŚĆ”
w Poznaniu, ul. Mickiewicza 36, tel. 631-11. **K749**
2 opony 900X24 (zużyte cie ca 30 proc.)
zamienimy
na
2 opony
1100X20.
Wojewódzka Baza Zaopatrzenia Spółd. Pracy, Poznań, Kolejowa 19. **K731**

Zakupimy sprzęt introligatorski:
zszywarki, nożyce, bi-gówek, perforówkę, prasę. Rastry do reprodukcji poligraficznej 30-40 lini/cm.
Zgłoszenia kierować: Spółdzielnia Pracy Usług Biurowych i Plastycznych, Warszawa, al. Ujazdowskie 26, tel. 21-66-12 i 8-93-58. **K726**

Lekarskie
Lekarz - dentysta Jaworowicz przyjmuje przed i po południu. Poznań, Mickiewicza 24. Specj. nowoczesna technika steelonowa. Protezy w czterech dniach, reperacje protez na poczekaniu. **1247g**

Różne
Wigum naprawia opony, dętki, śniegowce, buty gumowe, obuwie na kauczuku. Poznań, Strzelecka 21, tel. 98-40. **766g**
Uwaga! Przyjmuję do farbowania skóry baranie, inne futerkowe oraz futra. Farbiarnia Futer, Poznań, Wroniecka — narożnik Mokrej. **1066g**
Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. **2609g**

Nieruchomości
Kamienice, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne, parcele oraz gospodarstwa rolne poleca — poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 18. **2827g**
Dom w Miedzychodzie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3522g. **4351g**

Matrymonialne
Panna miła, gospodarna, domatorka, posiadająca mieszkanie, pozna kawalerę sympatycznego, kulturalnego, po czterdziestce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3616g. **3973g**
Wdowa samotna, lat 52, dobrze sytuowana nawiąże znajomość z kulturalnym panem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3668g. **4351g**

Kulturalnego, samotnego
pana do wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa poszukuję, lokal oraz uprawnienia posiadam. Dla zamieszkania mieszkanie zapewnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3671g. **4351g**

Gospodarstwo 82 morgi
ziemi pieszno — buraczanej z zabudowaniami murowanymi, blisko miasta powiatowego spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3732g. **4351g**

Zamienię domek jednorodzinny
do wykończenia, oparkany w Puszczykównku, na podobny w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3813g. **4351g**

Sprzedam dwa domy
w centrum Gniezna z powo du wyjazdu. Władomosc: Gniezno, Grzybowa 31 m. 1. **18077p**

Jednoosobowego, niekierującego
pokojem poszukuję spokojny, kulturalny student. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3898g. **4351g**

Zamienię 1/2 pokoju
z telefonem, słonecznym, i piętro, wspólnymi przynależnościami, na większe. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3917g. **4351g**

Technik poszukuje
pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3924g. **4351g**

Głos WIELKOPOLSKI
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 9. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18 sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8-16.30; w soboty od godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. **K-16**

Więcej samochodów sanitarnych

Doraźna pomoc lekarska w Poznaniu natrafiała do niedawna na poważne trudności, m. in. ze względu na brak odpowiedniej ilości środków transportowych. Stąd też nie-
współmiernie obciążano Pogotowie Ratunkowe. Problemem dla miasta były tzw. punkty pomocy wieczornej i wizyty „odcinkowe” oraz właściwe funkcjonowanie dyżurów pediatrycznych przy ul. Al. Lampego.

Większość tych bolączek sprowadzała się w rezultacie do braku dostatecznej ilości wozów. Ostatnio Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego przydzieliła miastu pewną ilość samochodów. Każda dzielnica Poznania posiadać będzie do swej dyspozycji jeden wóz na wizyty lekarskie i jeden wóz na pomoc wieczorową dla dzieci (punkt przy ul. Lampego).

(San)

Obrazki i słowa

- Proszę paczkę kawy.
- Czy zemleć?
- Jeśli jest maszynka? To proszę.

Sklepowa otwiera torebkę, wysypuje zawartość do elektrycznego młynka. Za chwilę wręcza klientce drobniutką zmieszoną kawę.

Nie, wcale nie kpię. Bo tę wygodę dla kupujących wprowadził sklep PSS przy ul. Głogowskiej. Moją starą, wysłużoną młynkę do kawy chowam do lamusa.

- Zdejmę płaszczyk.
- Nie zdejmiesz, bo będziesz chora.

— Przecież jest ciepło!
— Ale to jest dopiero luty.
— Małgosiu, załóż natychmiast płaszczyk. Małgosiu...
Założyła? Nie wiem, bo moja droga przez park Kasprzaka dobiegła końca.

Wyobrażam sobie jednak ile i jakich argumentów muszą używać wszystkie matki, aby Małgosiu, Jurkom, Jackom wytłumaczyć, że to jeszcze nie wiosna. No cóż i my starsi przeżywamy na swój sposób powiew wiosennych dni.

Przez stylony (damskie) pończochy straciłam dwie godziny czasu. „Obiecilałam” prawie wszystkim sklepów ofiarowywano mi stylony po 58 zł.

A co się stało z tymi tańszymi? „Wyszyły”? Zgodzi! Ale dlaczego znów nie „przyjdą”?

W Poznaniu powstało „Braterstwo”

W Poznaniu powstał i pracuje klub młodzieżowy o charakterze towarzysko-kulturalno-wychowawczym pod nazwą „Braterstwo”.

„Braterstwo” liczy około 400 członków i rozwija swą działalność w tak zwanych ogniskach, między innymi przy Urzędzie Telekomunikacyjnym, Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, Wytwórni Ogniw i Baterii oraz PRK nr 6.

„Braterstwo” wystąpiło do właściwych władz z wnioskiem o zatwierdzenie jego statutu organizacyjnego. (k)

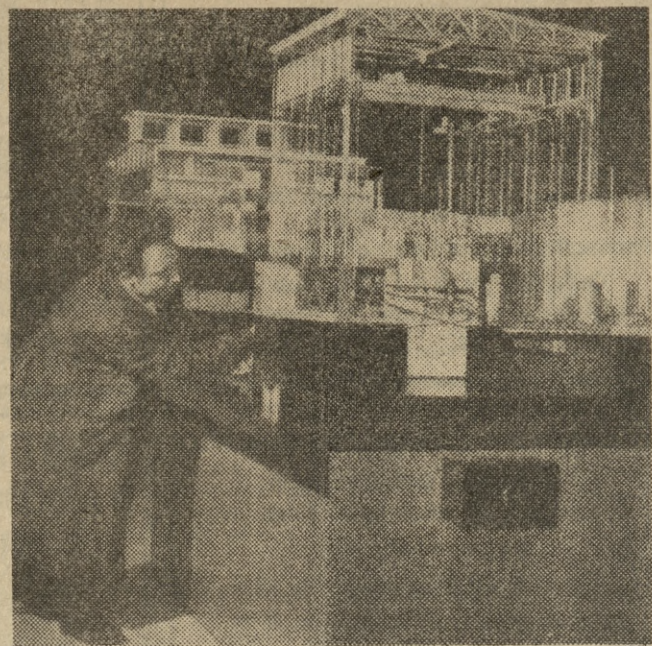
Teatry

OPERA — g. 19 „Spięta królewna”; POLSKI — godz. 19 „Henryk IV”; NOWY — g. 19 „Brat marnotrawny”; OPERETKA POZNANSKA — godz. 19 „Wesoła wdówka”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Karnałowe igraszki”; SATYRY — g. 20 „Dobre pogodzie”; LALKI I AKTORA — godz. 16 „Baśń o pięknej Parysazdzie” (premiera).

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Wrota piekieł” (japoński, 14 lat); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Ali Baba i 40 rozbojników” (franc., 16 lat); MUZA — g. 10-14 „Anioł w gorach” (czeski, g. 16 i 18 „Zimowy zmierzch” (polski, g. 20 „Berliński roman” (NRD); RIALTO — g. 10 „Koncert na ekranie” (panorama, g. 11.30, 13.30, 15.45 i 18.15 „Sad Boży” (franc.); TARGOWE — nieczynne; WARTA — g. 10, 13, 14 i 15 „Symulanci” (dokument, g. 11 i 12 „Ukarane łakomstwo” (belgijski, g. 16 i 18 „Edward w opałach” (węg.); HUTNIK — g. 15 „Kozioł-muzykant” (belgijski, g. 17 i 19 „Mała Anna Zachęta” (włoski, 18 lat); PIAST — g. 15 „Dyl Sowidzdrat” (belgijski, g. 17 „Czerwone i czarne” (francuski, 18 lat); FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Wenecja”.

NA WYSTAWIE RADZIECKIEJ O POKOJOWYM WSKORZYSTANIU ENERGII ATOMOWEJ



12 bm. otwarta została w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystawa radziecka, obrazująca pokojowe zastosowanie energii atomowej.

Wystawa ta, zorganizowana przez Urząd Główny do Spraw Energii Atomowej ZSRR, odwiedziła już Genewę, Pekin, Now Delhi i Lipsk.

Na zdjęciu: przy montażu modelu elektrowni atomowej o mocy 200 tys. kW pracuje inżynier radziecki Władimir Smolin.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

Goplana i... Kanał Sueski

Każde większe miasto w Polsce ma swoje „wielkie dni”. Kraków ma lajkonikowe święto, Warszawa czeka obecnie na pierwsze posiedzenie nowego Sejmu, a Poznań przygotowuje się do Targów.

Do tych przygotowań włącza się także „Goplana”. Laboratorium „Goplany” po reorga-

nizacji zajęło się już pracą doświadczalną. Tu właśnie opracowuje się nowe, słodkie gatunki, które będą wprowadzone do produkcji wraz z „markowymi” artykułami. Te markowe wyroby czekoladowe i herbatniki będą wystawiane na stoisku „Goplany” na MTP oraz znajdą się tam w sprzedaży w specjalnym kiosku. „Goplana” liczy na zdobycie nowych zamówień i rozszerzenie eksportu swoich wyrobów.

Ostatnio bowiem kontrakty

z zagranicznymi odbiorcami rozluźniły się z powodu... Kanału Sueskiego. Co ma pierśnik do wiatraków? A jednak „Goplana” otrzymała zamówienie Sudanu na 87 ton herbatników (w małych opakowaniach 40 gram.). Transport drogą okrężną byłby zbyt kosztowny, więc zamówienie pozostało w kraju. Wprawdzie te herbatniki doskonale nam smakowały, ale dewizy... poszły. Może więc na XXVI MTP „Goplana” uda się otrzymać nowe zamówienia na swe wyroby i rozszerzyć kontakty handlowe z zagranicą. Za czekoladkami, a przede wszystkim za herbatnikami z Poznania przepadają bowiem smaki z różnych krajów jak np. z NRD, Maroka, Tunisu, Anglii, Adenu itp.

No dobrze, na eksport, a co dla nas? — zapytać może konsument poznański. Nie ma obaw. O nas „Goplana” także nie zapominała. Za parę dni ukaże się w sprzedaży nowy gatunek czekoladek nadziewanych kremem płynnym z tw. galanterii formowanej. A że czekoladki te (w gatunkach wiśniowej i kostka popularna) są wykonane z pełnej czekolady! kosztować będą 100 zł za 1 kilogram, fachowcy „Goplany” twierdzą że nadzienie wypada „wprost za darmo”.

„Goplana” uruchamia też drugi z kolei sklep (pierwszy przy pl. Wolności) przy ul. Kraszewskiego (otwarcie 1 marca br.) i trzeci — przy ul. Głogowskiej. Obsługę w tych sklepach stanowią będą b. pracownicy administracyjni „Goplany”.

Uwaga, gryzie!

Na ustawionych w różnych punktach miasta publicznych rozmównicach telefonicznych widnieje — oświecony wieczorem — napis „Telefon”. Zupewnie słusznie, informuje on bowiem już z daleka przechodniów o przeznaczeniu rozmównicy. Jednak ze swej strony proponuje Wojewódzkiemu Zarządowi Łączności uzupełnienie powyższego napisu dodatkami: „Uwaga! Telefon gryzie!”.

Przekonać się może o tym każdy, kto tylko ma chęć skorzystania z telefonu przy Rynku Wileckim. Po wrzuceniu 50-groszowej automatu natychmiast daje znać, że działa. O nie, nie sygnałem w słuchawce telefonicznej, lecz prądem elektrycznym, który „gryzie” trzymającego słuchawkę.

Jak dawno datuje się podwójne działanie automatu, nie wiadomo. Gdy jednak uprzedziłem stojącą za mną w kolejce osobę, usłyszałem pocieszającą odpowiedź: „O, to nie nowego! On zawsze „gryzie”. (V)

Ta pralnia przyda się Poznaniowi

Z dniem 1 marca br. Poznań otrzymał jeszcze jedną pralnię chemiczną przy ul. Kościuszki, w dawnych pomieszczeniach wojskowych. W nowej pralni przyjmowane będzie do prania bielizna z zakładów pracy, restauracji itp., w Starolegionie natomiast — tylko od osób prywatnych.

Otwarcie drugiej pralni chemicznej pozwoli na zatrudnienie kilkudziesięciu nowych pracowników oraz na skrócenie terminów usług (an)

Gastronomowie i hotelarze radzą o swych sprawach

Przedwczoraj odbyła się w Poznaniu okręgowa konferencja pracowników hoteli i przemysłu gastronomicznego z województw: poznańskiego, szlacheckiego i zielonogórskiego. Celem jej było omówienie możliwości reaktywowania Związku Zawodowego Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych, który istniał do 1949 r.

Delegaci postulowali zmianę dotychczasowych (a bezskutecznych) form szkolenia zawodowego, zapewnienie lepszych warunków pracy, umożliwienie korzystania z zagranicznych doświadczeń, celem podniesienia poziomu polskiej gastronomii oraz skupienie przemysłu gastronomicznego w rękach jednego ministerstwa.

Na konferencji (piątej z kolei po Łodzi, Katowicach, Krakowie i Warszawie) wybrano 19 delegatów — którzy wezmą udział w krajowym zjeździe w marcu br. (z)

Motył na oknie!

Coraz więcej niespodzianek dostarcza nam obecna pogoda. Tym razem znów 6-letni Przemek Michałek przyniósł nam do redakcji motyla. Znalazł go na oknie w mieszkaniu przy placu Wolności.

I jak tu nie wierzyć, że to naprawdę wiosna?

Postulaty Poznania

na sejmik piłkarstwa polskiego

Po pierwszym okresie odnowy życia sportowego w kraju, reaktywowaniu największego w Polsce związku, jakim jest PZPN (i jego okręgów), tegoroczny sejmik piłkarstwa polskiego zapowiada się bardzo ciekawie.

Pragnąc zaspokoić ciekawość wielkopolskich sportowców, zwróciliśmy się do prezesa POZPN adw. Wacława Jonskiego z prośbą o garść najbardziej nasz okręg interesujących wiadomości.

— Jak przebiega praca w Piłkarstwie Wielkopolskim od chwili reaktywowania POZPN?

— Od strony personalnej bez zarzutu — odpowiada nasz rozmówca. — Wszystkich cechuje duży zapał i chęć podniesienia poznańskiego piłkarstwa na wyższy szczebel. Do pracy przystąpiło obok wielu starych działaczy również kilku młodych, tworząc jeden dobry kolektyw.

Gorzej przedstawia się strona materialna. Mimo wielkiej życzliwości i pomocy ze strony WKfF, przede wszystkim brak własnego lokalu — sekretariatu.

Mamy szerokie plany. W klubach, wobec zbliżającego się sezonu, wre praca, jak w ulu. Do starych nazw powróciło około 50 proc. klubów. Akcja ta jeszcze jest w toku.

— Z jakimi wnioskami i postulatami udaje się delegacja poznańska na ogólnopolski zjazd piłkarski w dniach 16 i 17 bm. do stolicy?

— Zdajemy sobie sprawę z niezwykle ważnej i trudnej misji. Pragniemy uczestniczyć nie tylko w ogólnych obradach, lecz również we wszystkich komisjach, na których będzie się rozstrzygało o wielu dla naszego okręgu istotnych sprawach. Wyjeżdżamy dlatego dzień wcześniej w składzie: Jan Kulik, Józef Marcinkowski, Michałowski, Mieczysław Tarka, Wichniarek i ja.

Przed wszystkim jesteśmy żywymi zainteresowanymi sprawami ostatecznego składu ligi piłkarskiej. Czy zgromadzenie zgodzi się na zaliczenie Warty do pierwszej ligi? Jeżeli nie, to naszym dążeniem będzie, by „zieloni” znaleźli się w II lidze, podobnie jak „Calisia”.

Występujemy z postulatem pełnej samodzielności dla wszystkich okręgów bez opierania się o WKfF czy jakieś zrzeszenie. W zakresie imprez dążyć będziemy do przywrócenia rozgrywek międzyokręgowych o Puchar Józefa Kaluży. Były to kiedyś mecze atrakcyjne i dochodowe. Pragniemy rozegrać 2-4 spotkania międzyokręgowe m. in. w okresie MTP z Budapesztem, dalej z jednym z miast Francji i NRD. Ponadto utrzymamy nawiązanie już kontakty z NRD, z Lipskiem i in.

To na razie tak na „gorąco”. — Co uważa Pan — należałoby uczynić dla zlikwidowania pseudoamatorstwa?

Juniorzy na starcie

Po udanym starcie naszych młodzików w mistrzostwach lekkoatletycznych okręgu poznańskiego w dniu 17 bm. zobaczymy na starcie nasze dziewczęta i chłopcy — w klasie juniorów. (Roczniki 1938-40). Zawody zostaną rozegrane w podobnych warunkach, jak w klasie młodzików. Początek zawodów o godz. 9.00 w hali WSWF przy Drodze Dębińskiej. (X)

Sejmik szlachecki w Puszczykowie

Na ostatniej sesji Rady Narodowej osiedla w Puszczykowie poruszano wiele zagadnień, ważnych i mniej ważnych oraz zupełnie nieważnych. Pierwszy z dyskusyjnych poruszył problem „niezwykłej wagi”: oczyszczenia rowu odwadniającego. O tym, że sprawa jest naprawdę „ważna” świadczyła szeroka dyskusja. Zakończył ją dopiero przewodniczący sesji: „Nie było uchwały, tylko konsensus, nie ma więc o czym mówić”.

Sesja miała również i humorystyczne momenty. Jeden z dyskusyjnych zakwestionował gotowość sprzętu strażackiego. Wtedy otrzymał odpowiedź: „Sprzęt strażacki jest w dobrym stanie i należyce zabezpieczony, tylko samochód nie jest „na chodzie”. Gdy wybuchnie pożar strażak będzie pompą i motor na wóz, zaprzęga konie i natychmiast (i) jedzie do pożaru”.

Padły tu zarzuty pod adresem radnych i odwrotnie radnych pod adresem mieszkańców osiedla. Tematyka ich była różnorodna: zły rozdział parcel, kumoterskie przydzielanie materiałów budo-

wanych, faworyzowanie członków Rady itp. Zarzucał Radzie, że terminy otwarcia sesji są „słodką tajemnicą”. Jeden z mieszkańców Niwki dowiedział się przypadkowo o terminie sesji i zadzwonił do Prezydium, czy sesja jest otwarta; otrzymał odpowiedź, że nie ma po co przychodzić, sesja jest zamknięta.

Dużo można by pisać na temat obrad w Puszczykowie. Sami zebrani stwierdzili, że sesja była miejscem załatwiania prywatnych porachunków. Druga sprawa — to „nieścisłości” wybór sekretarza. Udział w (a właściwie ona — kobieta) głosu na równi z przewodniczącym sesji, w rezultacie wstawało nieraz jednocześnie dwóch dyskusyjnych. Ukronowieniem sesji było odebranie głosu jednemu z przemawiających na wniosek jednego radnego: „Ja w sprawie formalnej! Proszę o odebranie głosu temu obywatelowi”. Przewodniczący naturalnie przychylił się do wniosku, wobec czego część zebranych na znak protestu opuściła salę. Na tym zakończono II sesję w Puszczykowie. (V)

— Jest to niezwykle trudny problem do rozwiązania. Nie można wymagać, by gracz bez uszczerbku dla pracy zawodowej poświęcał w roku około 40 dni świątecznych, w tym niemal połowę na wyjazdy. A gdzie tutaj treningi, które odbywają się 3-4 razy w tygodniu. Na wprowadzenie zawodowstwa pozwolić sobie nie możemy, a kto wie, może nawet nie na półzawodowstwo. Obawiam się, że żle przemyślana sprawa opłacania piłkarzy może przynieść nieobliczalne skutki, w postaci separacji drużyn płatnych od czysto amatorskich. Jest również obawa, by kluby nie zrezygnowały z pozostałych sekcji, utrzymując tylko dochodową — piłkarską. Byłby to wielki cios dla naszego wszechstronnie i dobrze rozwijającego się ruchu sportowego.

Opowiadam się za dożywianiem zawodników i zwrotu utraconych, z powodu zajęć sportowych, zarobków. Zresztą — przypuszczam — najlepiej wypowie się w tej sprawie aktywny naszemu piłkarstwu w Warszawie.

Rozmawiał: tp

Dzisiaj mecz Budapeszt - Poznań

Bardzo pracowicie spędzili zapaśnicy węgierscy ostatnie godziny przed meczem z reprezentacją Poznania. Już we wczesnych godzinach rannych przeprowadzili oni pod okiem kierownika drużyny i znanego jej trenera dr. Pappa ostry trening w Ośrodku Atletycznym AZS na Winiarach. Wszyscy zawodnicy ćwiczyli bardzo intensywnie, a nawet stoczyli między sobą kilka sparringowych walk.

Wydaje się to bardzo dziwne, że nasi goście tak ostro ćwiczyli przed czekającym ich ciężkim spotkaniem z reprezentacją Poznania, który jakkolwiek byłoby, jest czołowym ośrodkiem zapaśniczym w Polsce, lecz jak nas poinformował jeden z trenerów towarzyszący drużynie gości — p. Magyar, nasi goście są przyzwyczajeni do bardzo intensywnie prowadzonych treningów.

Normalnie ćwiczą oni do 6 dni w tygodniu, tak że warunki obecne odpowiadają normalnemu tokowi ich pracy sportowej. Wszyscy zawodnicy goście czują się bardzo dobrze. Zader z nich w poprzednich meczach nie uległ kontuzji i jak zapewnił nas kierownik drużyny Madziarów — dr Papp będą starali się pokazać znającą się na zapasach publiczności Poznania walki stojące na możliwie najlepszym poziomie, tym bardziej, że przeciwnikiem ich będzie zespół, który w roku ubiegłym zdobył tytuł drużynowego mistrza Polski w zapasach klasycznych.

Do spotkań tego nasi goście przystąpią w swoim najsilniejszym składzie z mistrzem olimpijskim z Helsinek — Hodosem oraz wicemistrzem świata Guriczem na czele.

Wczoraj po południu nasi węgierscy goście spędzili czas na zwiedzaniu miasta. Wczoraj byli na przedstawieniu w Operze.

Drużyna Poznania przystąpi do meczu w następującym składzie: Kaczmarek, Schneider, Radziński, Konieczny, Mokras, Dragan, Mocny i Mąka. Sędzią głównym spotkania jest ob. M. Francuszkiewicz. Na punkty sędziują: ze strony węgierskiej p. Magyar i Urban; ze strony polskiej St. Jakubowicz i Niewiedzia. Pierwsze spotkanie w stylu klasycznym zostanie rozegrane dzisiaj o godz. 19 w Hali nr 9. Drugi mecz w stylu wolnym odbędzie się jutro o godz. 18 w Hali KS Lech przy ul. Matejki.

(of)

Sekcja motorowa w Olimpi

Sekcja motorowa Olimpi, wbrew różnym wersjom, będzie nadal czynna. Podzielono ją na trzy podsekcje: radiowo-turystyczna, żużlowa i wysiłkowa. Ostatnia jest w trakcie organizacji.

Otwarcie sezonu wyznaczono na dzień 31 marca bieżącego roku. W czasie od 20 marca do 14 kwietnia odbędzie się na Gołębiniu grupowanie przygotowawcze dla żużlowców, przed mistrzostwami II ligi. (p)